

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

GDANSK, GDYNIA — ŚRODA, 26 LISTOPADA 1947 R.

Nr 161

Przełom w spółdzielczości będzie dokonany, będzie dokonany wysiłkiem wspólnym wszystkich spółdzielców i wszystkich działaczy spółdzielczych, bez względu na ich przekonania polityczne.

Przełom w organizacji spółdzielczości wiejskiej będzie punktem wyjścia do rozpoczęcia naprawdę wielkiej i naprawdę skutecznej walki o podniesienie wielkości zbiorów.

(Z przemówienia ministra, tow. Hilarego Minco, na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej).

Potężna manifestacja sojuszu polskiej i francuskiej klasy robotniczej

Maurice Thorez przemawia w Katowicach

W dniu 24 bież. m. przybyli z Warszawy do Katowic przywódcy francuskiego ruchu robotniczego: sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej tow. MAURICE THOREZ, oraz członkowie Komitetu Centralnego tow. LAURENT CASANOWA i JEAN-NETTE VEERMERSCH.

Francuscy goście, przyjęci serdecznie przez przedstawicieli Polskiej Partii Robotniczej i władz wojewódzkich oraz reprezentantów PPS zwiędali w dniu wczorajszym ośrodki przemysłowe.

Tow. Thorez w towarzystwie wojewody Zawadzkiego i pkt. Ochaba, zwiedzili kopalnię „Prezydent” w Rozbarku, hutę „Pokoju” w Nowym Bytomiu oraz kopalnię „Centrum”. Druga grupa z towarzyszami Casanowa i Veermersch zwiedziła Technikum w Bytomiu oraz Zakłady Wło-



wódców francuskiej klasy robotniczej.

Towarzysz Thorez, który żywo interesował się warunkami pracy robotników, opieką społeczną i wydajnością pracy na kopalniach i hutach, zwracał się kilkakrotnie do górników i hutników z przemówieniami, w których podkreślał braterstwo między polską i francuską klasą robotniczą oraz przeciwstawiał zgodną współpracę PPS i PPR i osiągnięte dzięki niej sukcesy polskiego świata

pracy, rozłamowej praktyce socjalistów francuskich i wynikające stąd niebezpieczeństwo dla demokracji francuskiej.

W godzinach popołudniowych francuscy goście przemawiali na trzech wiecach. Tow. Thorez wystąpił w hali wystawowej w Katowicach. Hala była pełna, a przemówienie Thoreza, wyrażające zdecydowaną wolę ludu francuskiego obrony suwerenności swego kraju przed zamachami obcego imperializmu oraz rodzimej reakcji i wspólnej z innymi narodami walki o pokój, było entuzjastycznie oklaskiwane przez zebrane tłumy.

Katowice dawno nie widziały już takiego wiecu, na którym ponad 10.000 ludzi z takim zapalem i entuzjazmem przyjmowało słowa, wyrażające ich myśli i marzenia. W manifestacji tej znalazła swój wyraz między innymi solidarność i klasowy instynkt robotników Śląska. Długo rozlegały się okrzyki na cześć przyjaciół polski — francuskiej, ludu francuskiego i wódza mas pracujących w Polsce — tow. Thoreza.

Płomienne przemówienie tow. Veermersch wygłoszone wobec zebranych w hali Domu Górników w Sosnowcu kobiet Zagłębia zrobiło niezwykle silne wrażenie na obecnych. Tow. Veermersch dała w nim wyraz trosce każdej kobiety o przyszłość jej dzieci, zagrożoną przez podżegacę wojennych i wskazując na wspólną drogę i wspólne zadania mas pra-

cujących Francji i Polski w walce o pokój i wolność przeciw amerykańskiemu imperializmowi.

Wreszcie tow. Casanowa wygłosił w Domu Kultury w Katowicach przemówienie dla inteligencji, w którym podzielił się ze słuchaczami swymi uwagami o postawie inteligencji wobec sprawy pokoju i demokracji. Odczyt tow. Casanowa miał olbrzymie powodzenie tak, że wielu nie mogło się dostać do przepełnionej sali. Jasne i przekonujące słowa mówcy, jego apel do sumienia i moralności intelektualistów wywarły głębokie wrażenie na obecnych.

W godzinach wieczornych goście byli obecni na przedstawieniu opery „Faust” w teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach, po czym pociągami nocnym wyjechali do Wrocławia.

Pobyt przedstawicieli bratniej francuskiej klasy robotniczej i przywódców Francuskiej Partii Komunistycznej w Katowicach i w ośrodkach przemysłowych województwa, ich wystąpienia uświadomiły tysiącom ludzi pracy silniej jeszcze niż dotąd bliskość celów i zadań stojących przed ludem pracującym w Polsce i w walce o wspólną sprawę pokoju i demokracji ze wspólnym wrogiem narodów świata — amerykańskim imperializmem. Wzmocnił on jeszcze bardziej poczucie braterstwa ludów i międzynarodowej solidarności mas pracujących.

(Przemówienie Maurice Thoreza podajemy na str. 6)

PRZED ROCZNICĄ UMOWY o jedności działania

Zgodnie z okólnikiem KC PPR i CKW PPS w sprawie obchodu rocznicy podpisania umowy o jedności działania i współpracy obu partii odbyło się w Gdańsku w lokalu WK PPS wspólne posiedzenie Wojewódzkich Komitetów PPR i PPS.

Uzgodniono polecić komitetom miejskim i powiatowym organizowanie w dniach: 27, 28 i 29 bm. masowych zebrań w zakładach pracy, poświęconych rocznicy.

Dnia 26 bm. przeprowadzić wspólne instrukcyjne zebranie kół prelegentów. Zebranie to odbędzie się w lokalu grodzkiego komitetu PPS o godz. 17, łącznie z poprzednio ustalonym na ten dzień zebraniem aktywów PPR i PPS miasta Gdańska. Na temat rocznicy referować będą sekretarze komitetów wojewódzkich, towarzysze: Górny i Januszewski.

Ponadto postanowiono utrzymać w mocy, uprzednio uzgodnione wspólne zebranie aktywów dzielnicowych miasta Gdańska wg następującego kalendarzyka:

- dzielnica Stary Gdańsk, 27 bm., w sali gazowni miejskiej, godz. 17;
- Wrzeszcz, 28 bm., w lokalu komitetu dzielnicowego, g. 16.30;
- Oliwa, 28 bm., gimnazjum przy ul. Poianki, godz. 16.30;
- N. Port, 29 bm., w domu marynarzy, ul. Sportowa, g. 14.30;
- Orunia, 29 bm., w lokalu komitetu dzielnicowego, godz. 14.30.

W dniu wczorajszym w lokalu komitetu wojew. PPR w Gdańsku odbyła się konferencja prasowa, poświęcona obchodowi rocznicy umowy. Z przemówieniami wystąpili sekretarze Komitetów Wojew., towarzysze: Górny i Januszewski.

Zjazd delegatów Zw. Spółdzielni R.P. »Społem«

25 bm. nastąpiło w Warszawie otwarcie 2 głównego zjazdu delegatów Zw. Gospodarczego Spółdzielni RP »Społem«.

Na zjazd przybyło 108 delegatów z całego kraju. Wśród obecnych na sali widzieliśmy premiera tow. Józefa Cyrankiewicza, w-marszałka Sejmu Szwabego i Barckowskiego, w-premiera Korzyckiego, oraz ministrów towarzyszy Minca, Dąbrowskiego, Rapackiego, Kaczorowskiego, Osóbki-Morawskiego oraz ob. ob. ministrów Lechowicza, Putka, Podędnego, Dąb-Kociola i Rzymowskiego.

Obecni są również v-ministrowie Grosfeld, Droźniak, Kościński i inni, przewodniczący KC ZZ tow. Witaszewski, prezes Banku Gosp. Spół. tow. Kuszewski.

Obchody zajął prezes Rady Nadzorczej »Społem« tow. Stanisław Bielecki. Podkreślając wielki dorobek ruchu spółdzielczego w Polsce Ludowej w okresie ubiegłych 3 lat. Następnie zjazd obrął Prezydium.

W imieniu Rządu zjazd powitał prelegier tow. Cyrankiewicz. Krótkie przemówienie wygłosił min. tow. Minc. Sprawozdanie Zarządu »Społem« odczytał tow. poseł Żebrowski.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze.

ZAOSTRŻONA SYTUACJA WE FRANCJI po utworzeniu rządu antyrobotniczego

PARYŻ, 25.11. (PAP). — Agencja France Presse donosi, że pierwsze posiedzenie nowego rządu premiera Schumana trwało 4 i pół godziny.

Nowy rząd został utworzony po żmudnych pertraktacjach, odbytych przez Schumana z udziałem Leona Bluma i Rene Mayera.

Cechą charakterystyczną rządu Schumana jest wzrost wpływu kół finansowych i przemysłowych w łonie gabinetu.

Rene Mayer utrzymuje bliskie stosunki z bankiem Rothschilda i był dotychczasowym członkiem zarządu towarzystwa akcyjnego Północnych Kolei Żelaznych. Premier Schuman był ministrem finansów w licznych gabinetach. Długo na posiedzeniu parlamentu zarzuca mu nadmierne uległość wobec koncernu de Wendel.

Tłumacząc stanowisko socjalistów wobec kandydatury Reynaud, »Monde«, pisze:

»Socjaliści uważali, że obecność Reynaud krepowałaby ich raczej, niż pomagałaby w trudnej walce, jaką prowadzi przeciwko komunizmowi«.

Jak wiadomo, Paul Reynaud był ostatnim premierem III Republiki w okresie jej katastrofy.

W kołach politycznych podkreśla się, że kandydatura współpracownika de Gaulle'a — Rene Mayera — napotykała na pewne zastrzeżenia ze strony

socjalistów. Lecz Leon Blum wystąpił w roli obrońcy Mayera i uzyskał zgodę swego stronnictwa na tę kandydaturę.

Deklaracja Politbiura Partii Komunistycznej

PARYŻ (Telepress), 25.11.47. Deklaracja Politbiura Partii Komunistycznej określa, jako wielkie klamstwo i nienawistne prowokacje do nienawiści francuskiej prawniczej i socjalistycznej prasy, jakoby komunistki sztykowały wojnę domową we Francji.

Cele tych prowokacji, jak stwierdza deklaracja, są jasne:

- 1) Odwrócić uwagę od faktycznych przygotowań do wojny domowej, czynionych przez de Gaulle'a,
- 2) Zasiadnie niezgodę wśród francuskich robotników, walczących tak wspaniale o swe prawo do życia,
- 3) Przygotować grunt dla jeszcze bardziej drakońskich metod w stosunku do klasy robotniczej,
- 4) Skłonić socjalistycznych robotników do zaakceptowania polityki swej partii, udzielającej poparcia Schumanowi.

Deklaracja wzywa do stworzenia

„demokratycznego rządu, w którym klasa robotnicza i jej partia komunistyczna odgrywać będzie decydującą rolę i który wówczas jedynie będzie w stanie uzyskać poparcie całego narodu, ponieważ będzie gwarantować ustroju republikański i niepodległość Francji.

Ruch strajkowy rozszerza się

PARYŻ, 25.11. (PAP). — We wtorek na terenie całej Francji strajkowało przeszło milion pracowników.

Wskutek strajku kolejarzy oraz robotników portowych i marynarzy cały ruch transportowy będzie wkrótce wstrzymany.

Charakterystycznym momentem jest przystąpienie do akcji strajkowej części profesorów wyższych uczelni.

Wobec twardej postawy strajkujących wydaje się rzecz jasna, że jedynie uwzględnienie postulatów pracowników, a w szczególności natychmiastowa wypłata 25 proc. zaliczki oraz zaniechanie prowokacji policyjnych może doprowadzić do uspokojenia.

Ruch strajkowy kolejarzy czynił szybkie postępy.

Dworce Lyonski, Północny, Inwald i Austerlitz w Paryżu były nieczynne. Ruch na innych dworcach był znacznie ograniczony. Na prowincji strajk objął węzły kolejowe: Nimes, Valenciennes, Vierzeun, Sete, Tour, Beziers, Lens, Montpellier i Lyon.

Strajk górników rozszerzył się na Zagłębia Mozeli Saone et Loire i Basses — Alpes. Zastrajkowali również kopalni rudy żelaznej Departamentów Meurthe et Moselle i Briey. Strajkują marynarze w Marsylii, Port le Bouc, See, Nantes, Bordeaux, Rouen i Le Havre. Marynarze amerykańskiego statku »Empire Stato« w razili solidarność z marynarzami Marsylii.

Również marynarze angielscy w porcie Dieppe nie zgodzili się na wydanie towarów z ich statku przez żołnierzy. Przedstawiciel Związku Zawodowego Oficerów Marynarki Handlowej oświadczył, że członkowie ich Związku nie wypłyną na morze z łamistrajkami.

Od wydawnictwa

Z powodu natury technicznej dodatek tygodniowy »Świat Dzieci« nie ukazuje się w tym tygodniu.

Zaopatrzenie kartkowe realizowane będzie w 100 procentach

Sprawy zaopatrzenia kartkowego omówione zostały ostatnio na konferencji w Ministerstwie Aprobacji.

300 tys. ton zboża radzieckiego, około 400 tys. ton zboża z realizacji podatku gruntowego oraz przewidziane ilości zboża z importu i zakupów wolnorynkowych, co razem stanowi ok. 1 miliona ton, przy oszczędnej i planowej gospodarce wystarczy do nowych zbiorów przy 100% realizacji kartkowych norm chleba.

Również jakość chleba kartkowego ostatnio się poprawiła dzięki zmniejszeniu procentowej przemiany oraz zaniechaniu stosowania domieszek do chleba. Obecnie kierując się do przemian 120.000 ton zboża celem tworzenia odpowiednich rezerw i usprawnienia rozdzielnictwa.

Jeśli chodzi o pozostałe artykuły żywnościowe, wydawane na kartki, to normy również będą realizowane w 100%. Istniejące niedobory w mięsie pokrywane będą artykułami zastępczymi, jak śledzie, konserwy itd., a niedobory w tłuszczu — olejem, lub margaryną.

— (O) —

W kilku wierszach

OTTAWA — Według wiadomości z kół rządowych, jest — jak się zdaje — wykluczone, aby próca Anglii oraz ewentualnie Belgii i Holandii, jakkolwiek inni kraj mógł otrzymać pszenicę z Kanady. Minister handlu James Mac Kinner oświadczył, że Kanada nie ma pszenicy na eksport.

BELGRAD — Dnia 19 listopada wykonano w Jugosławii tegoroczny plan produkcji stali, czyli na 43 dni przed wyznaczonym terminem. Tegoroczna produkcja stali przyniosła znacznie lepsze wyniki, niż w jakimkolwiek roku przedwojennym.

PARYŻ — Przewodniczący Federacji robotników Ameryki Łacińskiej, Lombardo Toledano, przybył do Paryża, gdzie weźmie udział w pracach biura wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Toledano jest również wiceprezesa tej organizacji.

Obniżka taryfy na linii lotniczej Warszawa — Gdańsk

Z dniem 1 grudnia br. obniżono cenę biletów na przeloty samolotami pasażerskimi na trasie Warszawa — Gdańsk i z powrotem. Cena biletu na tym odcinku wynosić będzie 2400 zł zamiast 3500 zł.

3.000.000 km w powietrzu Wyczyn lotnika radzieckiego

MOSKWA, 25.11. (RAP). Kilka dni temu powrócił do Moskwy samolot pasażerski prowadzony przez pilota Nowikowa. Samolot odbył w ciągu kilku dni trasę: Moskwa, Taszkent, Aszchabad, Baku, Tyflis, Adler — co wynosi w sumie 3 miliony kilometrów — a więc odległość równą 75 lotom naokoło ziemi wzdłuż równika.

Konferencja londyńska

Wczoraj rozpoczęła w Londynie swe obrady kolejna sesja Ministrów Spraw Zagranicznych. I znów podobnie jak przed rokiem w Moskwie na porządku dziennym znajduje się sprawa Niemiec.

Minione półrocze upłynęło pod znakiem takich posunięć mocarstw anglosaskich w sprawach niemieckich, które każą z głęboką troską śledzić za pracami rozpoczynającej się konferencji londyńskiej.

Publikowane na str. 4 w obszernym streszczeniu oświadczenie marszałka Sokolowskiego stwierdza wyrażnie, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i w dużej mierze Francji, zdecydowanie kroczą po drodze będącej w wielu wypadkach zaprzeczeniem uchwał Jałtańskich i Poczdamskich.

Są to sprawy obchodzące Polskę w sposób najbardziej żywotny. Jesteśmy i pozostaniemy sąsiadami Niemiec. Jesteśmy krajem, który w sposób najbardziej dotkliwy odczuł agresję niemiecką. Należymy do tych krajów i narodów, które najbardziej są zainteresowane w ukształtowaniu Niemiec w myśl postanowień, powziętych przez przedstawicieli trzech mocarstw w Poczdamie.

Imperialiści anglosascy zmierzają konsekwentnie do ustanowienia w Niemczech federalnego ustroju państwowego, opartego na zasadzie zachowania systemu kapitalistycznego. Wprowadzenie sła faktu tak zwanej polonizacji strefy anglosaskiej jest krokiem zmierzającym do uniemożliwienia w przyszłości gospodarce i politycznej jedności Niemiec. Jeśli się zważy, że w strefach zachodnich nie są realizowane podstawowe zasady układu Poczdamskiego, to jest DEMILITARYZACJA, DENAZYFIKACJA i DEMOKRATYZACJA, to jasne jest, że właśnie w tych zachodnich strefach zrodzić się reakcja niemiecka, będąca zawsze groźbą dla naszego istnienia narodowego.

Dlatego też Polska stała i stoi na stanowisku, że pokojowa wspól-

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

GDANSK, GDYNIA — ŚRODA, 26 LISTOPADA 1947 R.

Port Gdańsk-Gdynia przekroczył zdolność przeładunkową

Dnia 24 bm. Komisja Skarbowo-Budżetowa rozpatrzyła 22-gą część preliminarza budżetowego na 1948 r. Ministerstwa Żeglugi. Posiedzenie za gaj pos. Strzałkowski (SD), po czym zabrał głos sprawozdawca pos. Kotter (PSL).

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Żeglugi na 1948 przewiduje w dochodach 1.144.722 tys. zł, zaś w rozchodach — 2.036.753 tys. zł. Wydatki stanowią podobnie, jak w roku ubiegłym niecałe 0,8 proc. ogólnych wydatków budżetowych Państwa. Następnie referent stwierdza, że preliminarz budżetowy Ministerstwa jest zestawiony oszczędnie, co znalazło wyraz m. in. w redukcji etatów osobowych z 3222 w roku 1947 do 2770 w roku 1948.

Referent stwierdza, że praca naszych portów w r. bieżącym wypadła ponad wszelkie przewidywania,

gdyż teoretycznie zdolność przeładunkowa portu Gdańsk-Gdynia została znacznie przekroczona.

Przy analizie preliminarza budżetowego Urzędu Morskiego Gdańsk-Gdynia i portów — poseł sprawozdawca zwraca uwagę, że przeciętna miesięczna przeładunkowość portu w r. 1938 wynosiła 1.358 tys. ton, podczas gdy we wrześniu br. osiągnęliśmy przeszło 1.120 tys. ton, przy stanie zdolności: przeładunkowych w porównaniu z rokiem 1938, wynoszącym zaledwie 50 proc.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos posełowie: Wilanowski (SL), Dziedzic (SL), Langer (SL), Kłuszyńska (PPS). Po zreasumowaniu wyników dyskusji, przewodniczący pos. Jedrychowski skierował preliminarz budżetowy Ministerstwa Żeglugi do trzeciego czytania wraz ze wszystkimi wnioskami.

Marszałek Tito przybył do Bulgarii

SOFIA, 25.11. (PAP). Urzędowo donoszą, że dnia 25 listopada o godz. 11 rano przybyła do Sofii jugosłowiańska delegacja rządowa z marszałkiem Tito na czele.

Zdraycy słowaccy przed sądem

PRAGA, 25.11. (PAP). Przed Trybunałem Ludowym w Bratysławie rozpoczął się proces przeciwko 3 wyższym oficerom b. armii słowackiej, oskarżonym o współpracę z Niemcami.

Na ławie oskarżonych zasiadli b. minister obrony narodowej „rządu słowackiego” — gen. Čatloš, gen. Turanec i pfc Talský, b. dowódca dywizji słowackiej w armii niemieckiej.

Oficerowie ci są oskarżeni o działalność zbrojną przeciwko państwu Republiki Czechosłowackiej i wprowadzenie do władzy faszystowskiej, o współpracę z Niemcami, udział w walce przeciwko Związkom Radzieckim oraz zwalczanie partyzantów słowackich.

Szmagiel Niemców do Ameryki Łacińskiej

KOPENHAGA, 25.11. (PAP). Policja duńska wykryła tajną organizację, zajmującą się nielegalnym wysłaniem Niemców do Ameryki Łacińskiej.

Na lotnisku Kastrup pod Kopenhagą zatrzymano Niemca zaopatrzonego w fałszywy paszport, który usiłował zbiec do Ameryki Południowej. Doprowadziło to do wykrycia szeroko rozgałęzianej organizacji, która posiadała swe oddziały w Norwegii i Szwecji i która zajmowała się przemytem niemieckich przestępców wojennych i kwislingowców skandynawskich do państw Ameryki Łacińskiej.

Tranzyt węgierski przez polski Bałtyk

Do Sopotu przybyła węgierska delegacja handlowa pod przewodnictwem prezesa węgierskiego Banku Narodowego dr-a Csejkeya Ernő.

Delegacja udaje się do Sztokholmu w celu sfinansowania zamówień dla węgierskiej produkcji konfekcyjnej oraz dla produkcji obuwia męskiego i damskiego wszelkiego rodzaju. W tych samych sprawach w Sztokholmie bawi od kilku dni węgierski minister handlu Rónai Sándor. Towary, w sprawie których przeprowadzane są w Szwecji rozmowy, przewożone będą tranzytem przez porty polskie.

Proces katów Oświęcimia wielkim oskarżeniem przeciw faszystowski

W Krakowie rozpoczął się proces złoży obozu zniszczenia w Oświęcimiu. Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym stanęło 40 zbrodniarzy.

Ze względu na międzynarodowy charakter procesu przeznaczono na rozprawę wielką salę gmachu Muzeum Narodowego, wyposażając ją w najnowocześniejsze urządzenia.

Z uderzeniem godzin 9, przy stole sędziowskim zajęli miejsca przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego — dr Eimer w towarzystwie sędziów Kutznera, Zembatego i Cieśnaka. Z obu stron Trybunału zasiadło 6 ławników. Prokuratorzy: Cyprian, Kurowski, Gacki, Szewczyk, Brandys oraz Pechalski zajęli miejsca uprzednio. Wyznaczeni z urzędu adwokaci: Druszkowski, Minasiewicz, Ryman, Ostrowski, Kossek, Ktuh, Rapa, port, Czerny i Wojska — Walasowa zasiadli na ławie obrońców.

Po sprawdzeniu personaliów oskarżonych, Trybunał zezwolił stronom na zgłoszenie wstępnych wniosków.

Ze strony oskarżycieli pierwszy za brął głos pierwszy prokurator NTN Stefan Kurowski. Oświadczył, że charakter rozpoczynającego się procesu, wskazał na to, że ze względów technicznych z morza faktów wyłowiono tylko najbardziej typowe i charakterystyczne. Proces nie będzie też powtórzeniem poprzedniego, kiedy to na ławie oskarżonych zasiadali komendant Oświęcimia, Rudolf Hoess.

„Wówczas dominowało podejście przede wszystkim od strony człowieka — powiedział prokurator — od strony spowinowatej godności ludzkiej”. Jednakże tego rodzaju naświetlenie jest niewystarczające, szczególnie dzisiaj, gdy ugrupowania faszystowskie usiłując podnieść głowę, rozpoczynają akcje, zmierzające do wykazania, że zbrodnie obozów koncentracyjnych powstały jedynie na skutek ekscesów poszczególnych wykonawców.

W dalszym ciągu przemówienia prokuratora położył nacisk na ściśle powiązanie obozów koncentracyjnych z ideologią przemyślaną przez Rzeszę. Specyficzna forma wykorzystywania obozów przez koncerny przemysłowe było dokonywanie na więźniach prób skuteczności nowych leków i metod badawczych.

Następnie przemawiał prokurator NTN dr T. Cyprian, który oświadczył m. in.:

Dzisiaj, w obliczu konferencji pokojowej — zakończył prokurator —

Rząd de Gasperi zamienia Włochy w kolonię amerykańską Komuniści wzywają do obrony republiki

RZYM, 25.11. (PAP). — Dziennik „Unita” publikuje pełny tekst rezolucji, uchwalonej przez centralny komitet włoskiej partii komunistycznej, omawiającej sytuację polityczną we Włoszech.

Rezolucja charakteryzuje działalność rządu de Gasperi’ego, jako antydemokratyczną i antynarodową, oświadczając, że rząd ten doprowadził do katastrofy, wywołując się imperialistom amerykańskim i najbardziej reakcyjnym grupom społeczeństwa włoskiego.

Rząd — mówi rezolucja — popiera kampanię wielkich przemysłowców przeciwko robotnikom i toleruje odrodzenie band faszystowskich, które atakują lokale partii demokratycznej, oraz dokonują zamachów na przywódców związków zawodowych i działaczy demokratycznych.

Przechodząc do stanowiska rządu de Gasperi’ego wobec spraw międzynarodowych, rezolucja zaznacza, że jakkolwiek traktat pokojowy jest już ratyfikowany, rząd nie potrafił i nie chce uwolnić kraju od ingerencji i kontroli anglo-amerykańskiej w dziedzinie wojskowej, politycznej i gospodarczej. Amerykanie zachowali we Włoszech swe bazy morskie i lotnicze, dowództwo amerykańskie miesza się w sprawy organizacji, uzbrojenia i kłopoty wojskowych sił zbrojnych.

Rząd przyjął bez zastrzeżeń „plan Marshalla”, który całkowicie podporządkowuje Włochy gospodarczo Amerykanom. Jednocześnie rząd wykazuje wyraźną niechęć do zawierania korzystnych układów handlowych z krajami nowymi demokracjami.

Dalszym dowodem dążeń rządu do wprowadzenia kraju w stan zależności i niewoli jest zacięta kampania przeciwko prawom i wolnościom ludu oraz wyłączenie z udziału w rządach przedstawicieli robotników tj. socjalistów i komunistów.

Ta zależność wojskowa, polityczna i ekonomiczna czyni Włochy wasalem USA.

Włochom — stwierdza rezolucja — potrzebny jest pokój, a może go osiągnąć jedynie taka polityka zagraniczna, która zajmie wyraźnie negatywne stanowisko wobec kampanii imperialistów amerykańskich. Nie zrywając przy tym z polityką przyjaźni wobec USA i innych państw, Włochy muszą wziąć udział we froncie pokoju, który organizuje się na świecie.

Rezolucja domaga się wykonania przynajmniej części zapowiadanych reform, a więc nacjonalizacji tych gałęzi produkcji, które mają pierwszorzędne znaczenie dla państwa, uznania prawnego fabrycznych rad załogowych oraz uchwalenia ustawy dotyczącej niewyżyskanych obszarów ziem.

Rezolucja zaznacza, że dla zwal-

czania organizacji faszystowskich, które są następstwem antyradzieckiej i antykomunistycznej polityki imperialistów amerykańskich i ich wasali włoskich, należy utworzyć szeroki front demokratyczno-republikański, który obaliłby obecny rząd oraz przeprowadził rozwiązanie legalnych i nielegalnych organizacji faszystowskich, zawiesił prasę faszystowską i realizował ustawę o obronie republiki.

Zjednoczenie wszystkich sił demokratycznych jest konieczne i naglące i dlatego włoska partia komuni-

styczna przyjęła propozycję socjalistów w sprawie utworzenia wspólnego obozu wyborczego lewicy.

Przed uchwaleniem rezolucji przemawiał Fogliatti, zaznaczając, że front demokratyczny powinien polegać nie tylko na porozumieniu kierownictwa poszczególnych stronnictw, ale i na zjednoczeniu mas partyjnych gdyż tylko to zapewni może Włochom postęp w demokrację. Fogliatti poruszył również sprawę przygotowania powszechnego kongresu partii komunistycznych, który odbędzie się w styczniu 1948 roku.

Nieugięta postawa robotników i chłopów zmusiła rząd włoski do ustępstw

RZYM, 25.11. (PAP). Rząd de Gasperi’ego podjął szereg kroków dla stłumienia ruchu ludności wiejskiej i robotniczej, demonstrującej przeciwko akcji neofaszystów włoskich oraz domagającej się podwyżki płac i likwidacji bezrobocia. De Gasperi przyjął dowódcę korpusu żandarmerii, udzielając mu instrukcji łapania siły wszelkich demonstracji i strajków.

Nieugięta postawa robotników i chłopów zmusiła jednakże rząd do poczynienia pierwszych ustępstw.

Rozpoczęła się konferencja ministrów Spraw Zagranicznych

LONDYN, 25.11. (PAP). We wtorek o godz. 15 nastąpił w Londynie otwarcie konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw. W przeddzień obrad minister Bevin przeprowadził rozmowy z ministrami Molotowem i Marshalllem.

Ponieważ zastępcy ministrów, obradujący dotychczas w Londynie, nie doszli do porozumienia w sprawie raportu, przewiduje się, że pierwsze kilka dni konferencji Rady Ministrów będzie poświęcone omówieniu porządku dziennego obrad.

Stanowisko W. Brytanii uniemożliwia rozwiązanie problemu Palestyny

NOWY JORK, 25.11. (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji palestyńskiej ONZ wygłosił przemówienie delegat radziecki Carapkin.

W mowie swej Carapkin polemizował ze stanowiskiem Wielkiej Brytanii, podkreślając, że wysunięte przez nią warunki współpracy uniemożliwiają w istocie rozstrzygnięcie problemu Palestyny.

Delegat radziecki zaznaczył, że postępowanie brytyjskie jest sprzeczne z zadaniami Narodów Zjednoczonych i w konsekwencji może wywołać wielkie trudności.

Carapkin zwrócił uwagę, że niedopuszczalne jest, aby państwo mandatu, które zobowiązane jest wykonywać postanowienia Narodów Zjednoczonych, stawiało swoje warunki. Dla tego też wszelkie oświadczenia brytyjskie w sprawie Palestyny musi się od rzucić jako niezgodne z zaciągniętymi zobowiązaniami.

Następnie Carapkin oświadczył, że jeszcze, że Związek Radziecki popiera plan podziału, ponieważ umożliwia on Arabom i Żydom w Palestynie stworzenie warunków życia zgodnych z życzeniem tych narodów. Plan ten szanuje zasadę samostanowienia narodów. W każdym razie delegacja radziecka przeciwna jest wszelkim próbom odłożenia rozwiązania problemu Palestyny na czas późniejszy.

Zwycięskie walki Greckiej Armii Demokratycznej

RZYM, 25.11. (PAP). Rozgłoszenia greckiej armii demokratycznej donoszą, że w górzystej części wyżyn Pindus oddziały rządowe w sile sześciu brygad plectoty usiłowały zepchnąć wojsko powstańcze z głównej arterii komunikacyjnej Kalabaka — Metsovo — Janina. Jednocześnie wojska rządowe chciały wywrócić front na linii Pendafosa — Monasits. Próby te zostały uderzeniem dzięki pomyślnym kontratakom armii demokratycznej.

W pozostałych częściach kraju inicyjatywa znajduje się w rękach armii demokratycznej. Ataki na ośrodki nieprzyjacielskie w Monasits, Kommatini i Amfise powiodły się całkowicie, przy czym nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty. Zdobyto 35

Złodzieje — sekretarzem austriackiej partii ludowej

WIEDEN, 25.11. (PAP). W Grazu aresztowano przed kilku dniami sekretarza austriackiej partii ludowej (EFP) na Styrię, inżyniera Kobera. Kober stoi pod zarzutem nielegalnej sprzedaży 100 tys. worków z darami UNRRA

Coraz większa bezczelność niemiecka Władze anglosaskie zezwalają na jawną działalność odwetową

LONDYN, 25.11. (PAP). Jak donosi z Frankfurtu agencja Reutersa, mieszczące się w strefie brytyjskiej „Stowarzyszenie obywateli Wolnego Miasta Gdańska” zwróciło się do Foreign Office z „żądaniem” pełnego przywrócenia „przedwojennego statusu Wolnego Miasta Gdańska”.

Organizacja ta, która nie została wprowadzić jeszcze formalnie zalegalizowana, ale cieszy się tolerancją brytyjskich władz okupacyjnych, oświadcza bezczelnie, że „tak przymusowe wcielenie Gdańska do Rzeszy w roku 1939 jak i włączenie Wolnego Miasta w roku 1945 w granice Polski jest sprzeczne z prawem międzynarodowym” (!).

Dalej organizacja komunikuje, że zamierza powołać „emigracyjny

rząd gdański” złożony z członków Senatu z czasów przedhitlerowskich. Prezes tegoż Stowarzyszenia w Helsin w strefie amerykańskiej — Werner Richter stwierdza, że w strefie tej przebywa obecnie 120 tys. byłych niemieckich mieszkańców Gdańska, w strefie brytyjskiej — 130 tys. i w strefie francuskiej — 20 tysięcy. Pewna liczba byłych gdańszczan jest rozproszona po całych Niemczech.

Najnowsze wystąpienie „Stowarzyszenia Obywateli Wolnego Miasta Gdańska” jest jeszcze jednym objawem niemieckiej akcji rewizjonistycznej, tolerowanej przez anglosaskie władze okupacyjne. Sprawa ta była ostatnio przedmiotem energicznego protestu Polskiej Misji Wolskiej w Berlinie.

Przygotowania do połowów koło Islandii Połowy śledzi zakończone

W związku z definitywnym zakończeniem sezonu połowów śledzia na Morzu Północnym, spod Doggerbank powrócą ostatnie trawlerzy „Dalmoru”. Po powrocie wszystkie jednostki poddane będą skrupulatnemu przeglądowi technicznemu w celu poczynienia napraw przed wyruszeniem na połowy ryby białej w okolicy Islandii.

Statki firmy „Lawica” odbędą jeszcze połowy śledzia w Kanale la Manche na początku grudnia; tym-

czasem z powodu panujących szturmów połów byłby zbyt niebezpieczny, więc zarówno „Polesie”, „Deltra” jak i „Lawica” oczekują w portach zagranicznych polepszenia warunków łownych. W grudniu dołączy się do nich również poddany drobnym reparam w Holandii trawler „Pokuć”.

Po powrocie tych statków z Kanalu skończą się ostatecznie rejsy śledziowe w tym roku.

Światowa Federacja Zw. Zaw. nie chce planu Marshalla

PARYŻ, (TELEPRESS) 25.11. Korespondent Telepressu donosi, że sesja Egzekutywy Światowej Federacji Związków Zawodowych (WFTU) nie będzie rozpatrywać planu Marshalla.

Propozycja amerykańska, wysunięta przez przedstawicieli CIO i dotycząca umieszczenia tego problemu na porządku dziennym została odrzucona większością głosów. Amerykański przedstawiciel James Carey, opuścił konferencję przed zakończeniem sesji.

Większość delegatów, zebranych na

sesji udzieliła wotum zaufania generalnemu sekretarzowi WFTU Louis Saillantowi który poprzednio już określił plan Marshalla jako „ekspansjonistyczną broń Stanów Zjednoczonych”.

PARYŻ, 25.11. (PAP). W kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że delegat brytyjskich Zw. Zaw. Deakin nie głosował za wnioskiem amerykańskim, lecz wstrzymał się od głosowania.

Pięciolatka w cztery lata Robotnicy całego Związku Radzieckiego podchwycili apel robotników Leningradu

MOSKWA, 25.11. (PAP). Najpopularniejsze obecnie w ZSRR — hasło „Pięciolatka w cztery lata” jest dziś na ustach całego radzieckiego świata pracy.

Z dziesiątków tysięcy zakładów przemysłowych z całego kraju donoszą o entuzjastycznym przyjęciu tego hasła, rzuczonego pięć dni temu przez robotników leningradzkich. Do wysiłku pracy pod hasłem wykonania planu pięcioletniego w ciągu lat czterech włączyli się m. in. robotnicy przemysłu Szwedzkiego, Magnitogorskiego, Zagłębia Kuznieckiego, górniczego Zagłębia Donieckiego i Kuznieckiego, włókiennicze Moskwy i Okręgu Iwanowskiego.

Kilka dni ubiegłych od początku wysiłku pracy przyniosło już znaczne wzmocnienie wydajności pracy. Załoga jednej z moskiewskich fabryk przemysłu precyzyjnego wyliczyła, że w przyszłym roku potrafi powiększyć dwukrotnie poziom

produkcji tegorocznej, zaś w roku 1949 osiągnąć cztery razy większą produkcję niż w roku bieżącym.

Konferencja rektorów i profesorów szkół wyższych

W dniach 27, 28 i 29 listopada odbędzie się w Warszawie w lokalu SARP Ogólnokrajowa Konferencja Rektorów i Profesorów Szkół Wyższych, współpracujących z Radą Szkół Wyższych, zwołana przez Radę Szkół Wyższych.

Celem konferencji będzie przedyskutowanie zagadnień organizacji i reformy programów szkół wyższych.

W pierwszym dniu konferencji będą wygłoszone następujące referaty:

- 1) „Zagadnienia ustrojowe nauki i szkół wyższych” — ref. tow. Sokorski Włodzimierz, przewodniczący R.S.W.
- 2) „Zagadnienia programowe” — ref. prof. dr M. Jaroszyński, wiceprzewodniczący R.S.W.
- 3) „Zagadnienie organizacji nauki” — ref. prof. dr S. Kulczyński, rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej.
- 4) „Planowanie w nauce” — ref. prof. dr W. Świętosławski.

W konferencji wezmą również udział i przedstawiciele rządu.

Literaci do Prezydenta RP

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę:

„Trzeci Walny Zjazd Związku Zawodowego Literatów Polskich, obradujący we Wrocławiu, składa Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej wdzięczności za poprzedzające Zjazdy przemówienie wrocławskie, będące zarazem inauguracją naszego Zjazdu. Zebrani na Zjeździe przedstawiciele Związku Zawodowego Literatów Polskich oświadczają, że dołożą wszelkich starań, aby twórczość literacka stała się gośdną zaszczytnego wezwania Pana Prezydenta i przyczyniła się do rozwoju nowego programu kulturalnego.”

(—) JAROSŁAW IWASZKIEWICZ.

88.173 mil morskich przebyły polskie statki w październiku br.

39 polskich statków handlowych przebyło w październiku przestrzeń 88.173 mil morskich.

Rekordy pobili nasze transatlantyki oraz frachtowce „Pułaski”. Mjś „Sobieski”, na linii regularnej Gdynia — Nowy Jork, przebył 8.470 mil morskich, m/s „Batory” na linii Gdynia — Nowy Jork przebył 8.460 mil morskich, a frachtowiec „Pułaski” — 8.240 mil morskich.

Ogółem polski tonaż handlowy przewiózł w październiku 2.334 pasażerów i 89.440 ton towaru. Statek „Białystok” zabrał w październiku z Danii do Urugwaju pierwszy ładunek świeżych ziemniaków.

DLA DOBRA MAS PRACUJĄCYCH przebudujemy spółdzielczość

(Wywiad z prezesem Zw. Rewiz. „Społem” tow. E. Pszczółkowskim)

na tematy
DNIA

Proces oświęcimskich
zbrodniarzy

W 1944 roku, gdy od Beskidów, zamykających noryzont Oświęcimia, było odbijać się echo strzałów zbliżającego się frontu — w obozie powstała piosenka. Piosenka o nadchodzącym dniu opuszczenia obozu, o triumfalnym marszu do wolności. Jedna strofka z tych wierszokleckich słów bezmiennego poety — więźnia, utkwiała najdłużej w pamięci. Bo najmocniej wyrażała nasze uczucia: „Odcinając, rzucić spojrzeć wstecz. Apeli poległych ujrzyćz nocą...”.

W kilka miesięcy potem ta sama piosenka towarzyszyła nam w wędrówce na wschód do wolnej ojczyzny i tak, jak w piosence, spojrzeliśmy wówczas za siebie. Wśród rzędów opustoszałych baraków stali oni — ci, których nie mogliśmy się doczekać przy generalnych apelach. Stali „muzulmany”, poddające się kornie wyrokowi śmierci. Stali bohaterowie — skazańcy, wystawiający śmiało czoło na kule, przesuwali się tragicznie, powolnie pochód ludzi, dążących do krematorium.

Nie zapomnieliśmy ich wtedy, gdy upoił nas pierwszy powiew wolności. Dziś, stając często w poprzek naszego życia, rzucając przy pomnieniu wtedy dawanych obietnic: „Życie poświęcimy temu, aby ten koszar nie powtórzył się więcej. Krew ofiar nie może pójść na marne”.

Przez salę sądową w Krakowie przesuwają się w tych dniach inni pochód. Przechodzą kolejno przed nami winowajcy ich śmierci i naszych cierpień. Wyraziciele potwornego reżimu, który z przebiegu człowieka czynił okrutną bestię. Wzięcie, przewidywanie kary — odbarwiło ich z demonizmem. Tym wyraźniej wystąpił na widownię system, który ich stworzył.

Naprzeciw nim stają świadkowie. Ludzie, którzy przetrwali ich razy, tortury, nieustanną poniewierkę. Przetrwali po to, by dać świadectwo prawdzie tamtego okresu. Przetrwali po to, by przemówić w imieniu tych, którzy stają za nimi w oskarżającym milczeniu na ostatnim apelu poległych. Tych, którzy przypominają obietnice, dane przy krwawym świetle ognia krematorium: „Nigdy więcej!”.

Obietnica ta dziś brzmieć musi z tym większą mocą, że tam, gdzie nie było Oświęcimów, Treblink i Majdanów — zapomina się coraz bardziej o minionym koszmarze. Co gorzej — zapomina się o źródle, z którego wypłynęła rzeka niewinnych przelanej krwi. Przygaszone na chwilę ogniska faszyzmu — tła znowu, chwilami zapalając się wyraźnym płomieniem.

Proces katów Oświęcimia — ludzi, przemienionych przez faszyzm w bestie — musi być ostrzeżeniem dla świata, dla nas — na nowo podnieść do walki o człowieka

**Jednolity front --
rekojmią pokoju!**

miany między wsią i miastem, jak! w zakresie podniesienia produkcji rolniczej w kraju.

— Czy w nowej strukturze czynnik społeczny ma odgrywać większą rolę, niż dotychczas?

— W nowej strukturze uzyskujemy większy wpływ spółdzielni na centrality, czego trudno było by oczekiwać od tak wielkiej i odległej, od dołowej spółdzielczości organizacji, jak „Społem”. Pragniemy, ażeby spółdzielczość stając się bardziej sprawnym aparatem, wyzyskała również swoją treść społeczną, pozwalającą na mobilizowanie szerokiej inicjatywy społecznej dla realizowania planowej działalności gospodarczej Państwa, wciąganie szerokich mas członkowskich do walki o realizację planu i o podniesienie produkcji rolniczej. Większy udział czynników społecznych w pracy spółdzielczej da się wyzyskać w projektowanej strukturze przez tworzenie samorządu przy poszczególnych centralach, podczas gdy dotychczasowy samorząd nie miał dostatecznego wpływu na codzienną, praktyczną działalność gospodarczą spółdzielczości.

— W przebudowie struktury — kończy swe uwagi tow. Pszczółkowski — czuwać będziemy nad tym, ażeby został zachowany cały dotychczasowy, nie tylko materialny dorobek spółdzielczości, ażeby został zachowany i wykorzystany aktyw pracowniczy i fachowe kadry spółdzielcze. Aktyw ten wzmocni jednak bardziej wydatnie niż dotychczas służyć interesom mas pracujących w mieście i interesom mas chłopskich na wsi.

Unikniemy w ten sposób — jak powiedział minister Minc — dublowania i dwutorowości. Dzięki współpracy aparatu handlowego Państwa i spółdzielczości, umożliwimy bardziej racjonalny rozdział towarów pomiędzy poszczególne sektory

— Jakie korzyści może osiągnąć w swym rozwoju spółdzielczość, dzięki projektowanym zmianom?

— Chcemy uzyskać większą elastyczność i operatywność aparatu spółdzielczego, który będzie zdolny do sprawniejszego realizowania ogólnej planowej działalności gospodarczej. Chcemy uzyskać możliwość większej opieki nad dołowymi spółdzielni, ściślejsze powiązanie central ze spółdzielni, lepsze zaopatrzenie tych spółdzielni, a co za tym idzie — równomierniejszy rozwój zarówno spółdzielczości dołowej, jak i jej nadbudowy w postaci związków.

Drogą specjalizacji chcemy osiągnąć zlikwidowanie „łańcuszka” w obrocie towarowym, zmniejszenie marży zarobkowej, a więc i potaniecie kosztów pośrednictwa. Jednym z ważniejszych zadań powiatowych związków gminnych spółdzielni samopomocy chłopskiej będzie rola biura zleceń, organizowanie bezpośrednich dostaw dla spółdzielni ze źródeł produkcji. Istnienie powiatowego związku pozwoli na racjonalne wykorzystanie transportu. Powiatowe związki mogą dać logiczne powiązanie całej sieci spółdzielczości wiejskiej, umożliwiające celową i planową działalność i szybszy rozwój dla wypełnienia poważnych zadań w zakresie lepszego zorganizowania wy-

Gminnych spółdzielni nie można pozostawić ich własnemu losowi bez wydatnej pomocy organizacyjnej i gospodarczej. Powiązaniem, gwarantującym pomoc gospodarczą, organizacyjną, planową działalność, równomierne i sprawiedliwe zaopatrzenie spółdzielni, niezależnie od ich położenia w terenie — powinna być instytucja, połączona jak najbliższej tych spółdzielni, a zatem w miejsce powiatowym. Dlatego doszliśmy do uzgodnionego poglądu o konieczności tworzenia powiatowych związków gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Na odcinkach gospodarki specjalnie ważnej, jak handel mięsem i rybami, projektuje się utworzenie central spółdzielczości państwowych, które posiadałyby samorząd o charakterze spółdzielczym. Miałyby one prowadzić działalność rewizyjną i instruktorską w stosunku do spółdzielni.

— Co oznacza zapowiedź tworzenia przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych?

— Istnieją ważne odcinki życia gospodarczego, w których państwo jest szczególnie zainteresowane, a w których nie ma wyspecjalizowanych spółdzielni, jak np. handel zbożem, handel zagraniczny, obrót materiałami włókienniczymi. Dla tego typu gospodarki powstawałyby przedsiębiorstwa państwowo — spółdzielcze, które w zakresie konkretnej działalności gospodarczej winny podlegać odpowiednim resortom państwowym, w zakresie zaś ogólnych zagadnień spółdzielczych — nadzorowi Centralnego Związku Spółdzielczego.

instrukcyjno — organizacyjną; będą one posiadały własny samorząd.

Poza tym przewiduje się Centralny Związek Spółdzielczy, którego głównym zadaniem byłaby reprezentacja spółdzielczości, czuwanie nad jej ogólnym rozwojem, prowadzenie działalności wychowawczej i szkoleniowej, koordynacja planowania spółdzielczości i kontrola nad wykonaniem planu, prowadzenie kontroli central i nadzorowanie działalności rewizyjnej poszczególnych związków.

— Czy stworzenie tylu central nie spowodowałoby zwiększenia aparatu i podniesienia kosztów?

— Przeciwnie, przez większą specjalizację pracy, równoległe z ogólnym rozwojem spółdzielczości dało by się osiągnąć poważne oszczędności w aparacie ludzkim i możliwości skierowania przyrostów w aparacie administracyjnym do operatywnej pracy w spółdzielniach.

— W jakim kierunku idą projekty zmian na więksim odcinku?

— Wychodzimy tu z założenia, że podstawową komórką na wsi ma być gminna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej. Jest to w tej chwili realizowane przez łączenie drobnych wiejskich spółdzielni powszechnych z gminnymi spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Zamiast rozdzielonych 6 tysięcy spółdzielni, mielibyśmy 3 tys. spółdzielni gminnych. Dążeniem obecnym jest, by w tych połączonych spółdzielniach znalazł właściwe miejsce przedstawiciel małego i średniego chłopca, żeby on tymi spółdzielniami kierował.

S. FEDECKI

WICEPREZES Z. G. „SPOŁEM”

Spółdzielczość wiejska środkiem w walce o podniesienie zbiorów

Ostatnie zebranie plenarne Zarządu Głównego Z.S.Ch. obradowało w przeddzień odbywającego się kongresu „Społem”. Kongres ten, mimo, że jest zjazdem ogólnokrajowym jednej tylko — wprawdzie największej — spółdzielczej centrali gospodarczej, posiada przełomowe znaczenie, ponieważ ma on uchwalić projekt nowej struktury ruchu spółdzielczego w Polsce.

Toteż uchwały Plenum mają charakter postulatów chłopskich pod adresem spółdzielczości. Jakież są te postulaty?

Jak wiadomo Z.S.Ch. zainicjował przed z górą dwoma laty własny ruch spółdzielczy w postaci uniwersalnych spółdzielni gminnych Samopomocy Chłopskiej, poprzez które realizuje swój program podniesienia dobrobytu wsi. Liczba tych spółdzielni obecnie wynosi ponad 2500; liczą one przeszło pół miliona członków i zostały uznane za podstawowe ogniwa spółdzielczości na wsi. Ostatnio odbywa się na terenie łączenia wiejskich spółdzielni spójny ruch ze spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej.

Uchwała Plenum stwierdza, że akcją ta jest najpilniejszym zadaniem Związku w tej dziedzinie.

Następnym zadaniem, wysuniętym przez Plenum, jest umasowienie spółdzielni wiejskich przez wprowadzenie w życie zasady, że każdy członek Z.S.Ch. winien być członkiem Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. W ten sposób w najbliższym czasie w ramach spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej znajdzie się około miliona członków. Do ruchu spółdzielczego na wsi zostaną włączone masy małych i średniolich chłopów, parcelantów i osadników, które powinny być jego podstawową bazą społeczną i nadawać mu właściwe oblicze.

Pod adresem ruchu spółdzielczego Plenum wysunęło następujące postulaty:

1. utworzenie powiatowych związków spółdzielni Samopomocy chłopskiej,

2. utworzenie Centrali Gospodarczej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej oraz central gospodarczych dla poszczególnych typów wiejskich spółdzielni,

3. zapewnienie Z.S.Ch. prawa kontroli działalności wiejskich spółdzielni terenowych oraz central gospodarczych odcinka wiejskiego.

Jeszcze w 1945 roku ruch Samopomocy Chłopskiej przystąpił do łączenia spółdzielni gminnych w związki powiatowe. Koncepcja ta napotkała wówczas na sprzeciw wynikający z niezrozumienia roli i znaczenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Pomimo to w obecnej chwili istnieją 133 rejonowe i powiatowe spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, a świadomość potrzeby istnienia takich spółdzielni upowszechnia się ostatnio coraz bardziej.

Konieczność koordynacji pracy gospodarczej gminnych spółdzielni wymaga powołania do życia Powiatowych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Powiatowe Związki mają następujące zadania:

a. Organizowanie i planowanie działalności spółdzielni gminnych. Na terenie powiatu musi istnieć ośrodek, który by planował i koordynował działalność gospodarczą spółdzielni gminnych. Istnienie takiego ośrodka jest konieczne również ze względu na plany podniesienia produkcji gospodarstw chłopskich.

b. Pełnienie roli łącznika w tym zakresie pomiędzy spółdzielniami gminnymi a Centralą. Oddział Centrali, działający na zbyt dużym obszarze, nie może skutecznie zastąpić pod tym względem Związku Powiatowego.

c. Prowadzenie hurtowni rolniczej w powiecie w zakresie zaopatrzenia spółdzielni gminnych w towary przemysłowe, potrzebne dla prowadzenia gospodarki rolnej oraz skupu produktów rolniczych, dostarczonych przez te spółdzielnie. Zadania tego nie mogą wykonać oddziały wojewódzkie, względnie rejonowe poszczególnych

central jako zanadto oddalone od gminy. W ten sposób spółdzielnia powiatowa, jako organizator bezpośrednich zakupów, likwiduje zbędne ogniwa pośrednictwa.

d. Prowadzenie przetwórczego przemysłu rolnego, przemysłu pomocniczo-rolnego oraz przedsiębiorstw usługowych, przekraczających swym zasięgiem i rozmiarami potrzeby i możliwości spółdzielni gminnych. Przed spółdzielczością wiejską stoją w tej dziedzinie tak poważne zadania, jak: rozwiązanie problemu mechanizacji wsi, zagospodarowanie resztek oraz rozwój nowych gałęzi wytwórczości rolnej, przemysłu rolnego i rzemiosła wiejskiego

e. Usprawnienie działalności spółdzielni gminnych w tak ważnych i za niedbanych obecnie dziedzinach, jak: gospodarka finansowa, rachunkowość, szkolenie kadr, racjonalna organizacja transportu itp.

Postulat kontroli ZSCh. nad spółdzielniami wiejskimi i ich centralami uzasadniony jest zadaniem Związku, jako organizacji, planującej działalność spółdzielczości wiejskiej. Celem tej kontroli jest zachowanie przez spółdzielczość wiejską właściwego oblicza społecznego oraz utrzymanie dyspozycyjności jej wobec ZSCh. w zakresie realizacji nakreślonego przezeń planu rozwoju rolnictwa.

Wzłomymi pozycjami tego planu, o których zdobycie winna walczyć spółdzielczość ramię w ramię ze ZSCh. oraz z organizowanymi przez zrzeszenia branżowymi hodowców i plantatorów — są:

Racjonalizacja rolnictwa, wzmocnienie akcji mechanizacji produkcji rolnej, zwłaszcza upowszechnienie siewników, propagowanie właściwego składowania i wykorzystania obornika oraz nawozów sztucznych i inne akcje, zmierzające do podniesienia wydajności z hektara;

zapewnienie przemysłowi odpowiedniej ilości surowców przez szeroką

akcję kontrolowania upraw i hodowli;

podjęcie na swoim odcinku hasła współzawodnictwa pracy w rolnictwie, szerzonego przez ZSCh.

Są to najpilniejsze zadania, które rzeczywistość stawia przed spółdzielczością wiejską.

Nie mogły ich rozwiązać przestarzałe, operujące dawnymi metodami pracy, formy spółdzielni, czy to w postaci spółdzielni rolniczo-handlowych, czy tych lub innych wydziałów odcinka wiejskiego „Społem”, czy wreszcie Komisji Wiejskiej.

Rozwiązanie je spółdzielczość wiejska, przebudowana na nowych zasadach, operująca nowoczesnymi metodami pracy, opierająca się na masach pracującego chłopstwa i z mas tych czerpiąca nowe młode kadry — spółdzielczość, która winna stać się — i niewątpliwie stanie się — jednym z najważniejszych czynników w bitwie o podniesienie zbiorów, o usunięcie dysproporcji pomiędzy tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa, o naszą samowystarczalność żywnościową, o nasz eksport rolniczy.

Stojąc na gruncie dotychczasowego dorobku i doświadczeń w budowaniu podstaw demokracji ludowej, obie partie zwalczają będą w swych szeregach wszelkie próby powrotu do przetrwanych już koncepcji politycznych, sprzecznych z zasadami jednolitego frontu.

Obie partie wysuwają na czoło swych zadań politycznych usunięcie głównych przeszkód w budowaniu jednolitego frontu, pełną bezkompromisową walkę z wpływami antysowieckiej i reakcyjnej WRN-owskiej ideologii, z przejawami sekciarstwa, kłótnictwa i niezrozumienia zasad jednolitego frontu.

Obie partie walczyć będą wszystkimi środkami — do usuwania partii tych, którzy działają będą na szkodę jednolitego frontu i robotniczej i utrudniać współpracę obydwu partii.

(Z umowy między PPS i PPR o jednolitość działania — podpisaną 29 listopada 1946 roku).

MARGINESIE

Wielomówny admirał

Głównodowodzący flotą amerykańską na Morzu Śródziemnym — adm. Beary, udzielił wywiadu przedstawicielowi mediolańskiego dziennika „Corriere Lombardo”, na temat planów i zamiarów USA w rejonie śródziemnomorskim.

Na wstępie adm. Beary oświadczył, że „flota amerykańska jest obecnie na Morzu Śródziemnym i pozostanie tutaj; flota amerykańska przebywać będzie na wodach włoskich, przyciągając też fale różnych strumieni M. Śródziemnego, dążąc do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami”. „Kontynuując politykę — mówi adm. Beary — proklamowaną przez ministra marynarki USA w r. 1946, Stany Zjednoczone będą utrzymywać swoje siły w tym rejonie, gdzie się to okazało niezbędne dla obrony i poparcia ich interesów i ich polityki zagranicznej”. W odpowiedzi na pytanie, czy flota amerykańska opuści Włochy, gdy ustąpią USA — zgodnie z traktatem pokojowym — ewakuują Italię, adm. Beary bez wahania odpowiedział, że „o tym nie może być nawet mowy”, i powołał się na fakt, iż wojska amerykańskie stacjonują w Tricście, gdzie „prawdopodobnie pozostaną jeszcze przez czas długi, tak samo jak w Niemczech i w Austrii”.

Adm. Beary oznajmił również, że Stany Zjednoczone starają się zabezpieczyć sobie bazy we Włoszech. „Wiadomo — mówi admirał — że w projektach Waszyngtonu jest mowa o utrzymaniu baz we Włoszech po ratyfikacji traktatu pokojowego. Wiadomo też, że te kwestie będą omawiane podczas pertraktacji w Rzymie i w sprawie uwzględnienie w umowie o przyjaźni, handlu i nawigacji. Bardzo możliwe, że Neapol albo Palermo zostaną przetransformowane w główne bazy dla operacji floty USA, zgodnie z projektowanymi porozumieniami”.

Na zakończenie adm. Beary zakończył, że flota amerykańska na M. Śródziemnym składa się obecnie z 5 krążowników, 7 torpedowców, 1 lotniskowca ze 150 samolotami oraz z 6 jednostek pomocniczych. Czytając powyższe wywarczenia, adm. Beary, trudno nie dojść do wniosku, że głównodowodzący flotą USA na M. Śródziemnym jest człowiekiem — wielomównym. To znaczy, że mówi nawet to, o czym drudzy nie mówią. B. D.

Oświadczenie marszałka Sokołowskiego na posiedzeniu Międzysojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie

21 listopada br. marszałek Sokołowski oświadczył na posiedzeniu Międzysojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, w którym podjęto najważniejsze fragmenty.

„W kwietniu br. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, omawiając sprawozdanie Sojuszniczej Rady Kontroli, zobowiązała Radę Kontroli do zrealizowania szeregu pilnych posunięć w Niemczech, zarówno w dziedzinie demilitaryzacji Niemiec, jak i w sprawach denazyfikacji i demokracji Niemiec oraz w kwestiach dotyczących osób deportowanych.

W październiku br. dowództwo radzieckie zaproponowało komite-

ty koordynacyjnemu opracowanie wspólnego sprawozdania dla Rady Ministrów o wykonaniu przez Radę Kontroli uchwał moskiewskiej sesji Rady Ministrów. Propozycje te nie zostały poparte przez innych członków komitetu koordynacyjnego. Przede wszystkim doniosło znaczenie posiada kwestia, w jakim stopniu zostały wykonane przez władze kontrolne w Niemczech decyzje sojuszników oraz uchwały samej Rady Kontrolnej w zasadniczych sprawach polityki sojuszników w Niemczech.

W związku z tym, chciałbym zwrócić uwagę członków Rady Kontrolnej na okoliczności następujące:

Niemcy nie zostały rozbrojone

1 Demilitaryzacja Niemiec nie została przeprowadzona. Jeszcze w roku 1945 niemieckie siły zbrojne oraz organizacje na wprost wojskowe zostały w strefie radzieckiej całkowicie wyeliminowane.

Wszystkie obiekty oraz urządzenia wojskowe zostały również w większości zniszczone.

Komisja wyłoniona przez 4 państwa, w celu zbadania kwestii likwidacji przemysłu wojennego, która w roku bieżącym dwukrotnie sprawdzała stan rzeczy w strefie radzieckiej, doszła do przekonania, iż likwidacja przemysłu wojennego w strefie radzieckiej została przeprowadzona całkowicie zadowalająco oraz że zakłady wojenne zostały wyeliminowane w wielkim stopniu. Co się zaś tyczy stref zachodnich okupacji Niemiec, to żadnego realnego postępu w sprawie demilitaryzacji nie zanotowano.

Resztki wojskowych formacji byłą armii niemieckiej zostały zachowane w brytyjskiej strefie okupacyjnej do dnia dzisiejszego w postaci tzw. „oddziałów pracy” albo oddziałów pomocniczych, pozostających pod dowództwem oficerów niemieckich.

Minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, pan Bevin oświadczył na naradzie ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, iż rząd brytyjski zmierza do całkowitego zastrzeżenia Niemców z „oddziałów pracy” przez robotników spośród ludności cywilnej do 21 grudnia 1947 roku. Tym niemniej w sierpniu roku bieżącego przedstawiciel brytyjski we wspólnej komisji wojskowej Rady Kontroli oświadczył, iż może przedstawić komisji informacje na temat personelu byłych niemieckich sił zbrojnych dopiero w końcu 1947 r.

Przygotowanie wojskowe młodzieży niemieckiej w dalszym ciągu jest przeprowadzane przez instruktorów amerykańskich w różnych organizacjach sportowych strefy amerykańskiej. Czyni się to nie bacząc, iż tego rodzaju przygotowanie wojskowe młodzieży niemieckiej jest zakazane przez specjalne uchwały Rady Kontrolnej.

Likwidacja obiektów i urządzeń militarnych przeprowadzana jest w Niemczech zachodnich bardzo powoli. Jak wynika z raportu dowództwa brytyjskiego z 1.VI. 1947 r., tylko dwie bazy morskie (Helgoland oraz Wilhelmshafen) w strefie brytyjskiej zostały zdemilitaryzowane. Tymczasem w strefie brytyjskiej znajduje się większość niemieckich baz morskich, włączając słynną bazę w Kilu. Wiadomo jest, iż marynarka niemiecka została zakazana i przestała istnieć zgodnie z decyzją Konferencji Berlińskiej. Dla jakich celów brytyjskie dowództwo wojskowe zachowuje niemieckie bazy wojskowe, unikając ich demilitaryzacji?

W marcu roku bieżącego Rada Ministrów spraw zagranicznych poleciła Radzie Kontroli zakończenie do czerwca 1948 r. likwidacji niemieckiej artylerii, lotnictwa, przemysłu budowy tanków oraz innych zakładów przemysłu wojennego pierwszej kategorii zbudowanych specjalnie dla produkcji sprzętu wojennego. W czerwcu br. komisja, wyłoniona przez 4 państwa, dla zbadania postępu w likwidacji zakładów przemysłu wojennego, stwierdziła, że postęp w tej dziedzinie, w strefie brytyjskiej jest bardzo nieznaczny, postęp zaś w likwidacji zakładów prze-

wojskowych i inne. Jednocześnie listy fabryk wyznaczonych przez władze brytyjskie i amerykańskie do likwidacji, zawierają w większej mierze pozycje nie zaliczające się do znaczniejszych zakładów. Co więcej, w strefie amerykańskiej zakwalifikowano jako fabryki przemysłu wojennego na przykład: warsztaty reperacji samochodów, biura giełdy mięsnej, punkty kontrolne handlu ulicznego, warsztaty reperacji plugów śnieżnych itp.

Anglosasi bronią niemieckich monopolii

Wszystkie te fakty wskazują, że amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne sabotują likwidację fabryk przemysłu wojennego w swoich strefach okupacyjnych.

2 Mając na celu niedopuszczenie do wykorzystania przemysłu niemieckiego dla celów militarnych, konferencja poczdamska w całej pełni uznała konieczność rozbicia nadmiernej koncentracji siły gospodarczej w Niemczech, ujawniającej się w szczególności w formie monopolistycznych umów kartelowych, syndykalnych, trustowych i innych.

W listopadzie 1945 r. Rada Kontroli wydała ustawę Nr 9 o likwidacji olbrzymiego koncernu IG Farbenindustrie. Jak dotąd wszakże, realizacja tej ustawy w strefach brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej sprowadza się do kroków jedynie formalnych, podczas gdy środki, mające na celu likwidację tego koncernu, a przewidziane przez ustawę, nie zostały wprowadzone w życie. Jednocześnie prawo wydane przez Radę Kontroli w sprawie ogólnoniemieckiej dekartelizacji zostało stopowane w wyniku pośrednich i bez pośrednich usiłowań zarządu bryty-

jskiego, mających na celu odebranie tej ustawie mocy wiążącej wobec do wódców poszczególnych stref.

W zakresie tak zwanej „dekartelizacji” koncernów w brytyjskiej i amerykańskiej strefie, utworzono nowe kompanie dysponujące połączonej kapitałami. Kierownicze stanowiska w tych kompaniach zajmują dawni właściciele monopolii niemieckich i byli organizatorzy hitlerowskiej gospodarki wojennej. Tak np. Huettenwerke Heisweil AG., które były częścią wielkiego niemieckiego koncernu Vereinigte Stahlwerke są w dalszym ciągu zarządzane przez swego byłego generalnego dyrektora Karola Grosse, członka 13 rad nadzorczych w ciężkim przemyśle Niemiec Zachodnich w czasie rządów nazistowskich. Drugim kierownikiem Huettenwerke jest Herman Welzen, wiceprezes dyrekcji tego koncernu i jeden z szefów niemieckiej gospodarki wojennej. Jednocześnie instytucja, która sprawuje kontrolę nad przemysłem żelaznym i stalowym w strefie brytyjskiej jest w dalszym ciągu kierowana przez Dinkelbacha, który był dyrektorem trustu stalowego w czasie rządów hitlerowskich.

Czy Bizonia zapłaci odszkodowania?

3 Prowadząc tę politykę zachowywania niemieckiego przemysłowego potencjału militarnego, okupacyjne władze brytyjskie i amerykańskie sabotują wykonanie uzgodnionych decyzji mocarstw sprzymierzonych w sprawie wyrównania przez Niemcy szkód, jakie wyrządziła agresja hitlerowska w Jugosławii, Francji, Albanii, Czechosłowacji, Norwegii, Belgii, Holandii, Egipcie, Danii, Grecji, Indiach, Luksemburgu, Nowej Zelandii, Afryce Południowej, Kanadzie i Australii.

W sprawie odszkodowań Rada Kontroli miała obowiązek czuwać nad wykonaniem całkiem wyraźnych i jednoznacznych decyzji konferencji w Jaltie i Poczdamiu. Rada Kontroli była w szczególności obowiązana do przygotowania jednolitego planu demontażu na cele reparacji w trzech strefach zachodnich. Demontaż miał polegać na przeniesieniu wyposażenia przemysłowego, nie niezbędnego dla cywilnej gospodarki niemieckiej, do krajów, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Decyzje w tej dziedzinie zostały podjęte, ale nie zostały zrealizowane. Potem przyjęto nowe postanowienia, zgodne z poprzednimi, które znowuż w praktyce wykonane nie zostały.

W marcu 1946 r. Rada Kontroli przyjęła plan, dotyczący poziomu produkcji w Niemczech i reparacji. Rada Kontroli poleciła komisji gospodarczej przygotowanie spisu fabryk, mających ulec rozbiorze na cele reparacyjne. W miesiącu później dostaw reparacji przemysłowych ze strefy amerykańskiej. W ten sposób wszelka dalsza praca Rady Kontroli odnośnie reparacji straciła znaczenie praktyczne i stała się przelewaniem z pustego w próżne.

W rzeczy samej zaś nie dokonuje się w chwili obecnej żadnego demontażu na cele reparacyjne, co jest sprzeczne z decyzjami konferencji poczdamskiej. Wyjątek stanowią niektóre typy wyposażenia przemysłowego fabryk wojskowych.

Ostatnio, po dwuletniej niemal pracy międzysojuszniczych komisji, Rada Kontroli zakończyła w sierpniu br. opracowywanie jednolitego planu repa-

cyjnego. Wtedy delegacje amerykańska i brytyjska unicestwiły po prostu całość dokonanego dzieła, oświadczając, że w ogóle odmawiają zgody na ustalanie list reparacyjnych na zasadzie czterostopniowego porozumienia i że zamierzają uregulować kwestię reparacji poza Radą Kontroli, w drodze dwustronnej umowy pomiędzy szefami brytyjskiego i amerykańskiego zarządu strefowego. Władze amerykańskie i brytyjskie ułożyły nowe spisy fabryk, przeznaczonych na reparację. Spisy te zawierają 661 pozycji w miejsce 1.977 uprzednio przedstawionych przez Anglosasów, jako podlegających demontażowi na cele odszkodowań. Krok ten podjęto znowuż poza plecami Rady Kontroli. Samowolne poczynania brytyjskich i amerykańskich władz okupacyjnych mają za skutek fakt, że wszystkie kraje, które poniosły straty w związku z agresją niemiecką, zostały pozbawione należnych im kwot reparacyjnych.

Międzysojusznicza Organizacja do Spraw Odszkodowań, w skład której wchodzi: Jugosławia, Francja, Albania, Czechosłowacja, Norwegia, Belgia, Holandia, Egipt, Dania, Grecja, Luksemburg, Nowa Zelandia, Unia Południowa - Afrykańska, Kanada i Australia skazana została na bezczynność. Słuszne prawa Związku Radzieckiego do odszkodowań ze stref zachodnich w Niemczech, uznane przez rządy amerykański i brytyjski w Jaltie i Poczdamiu zostały brutalnie pogwałcone, podobnie jak pogwałcone zostały prawa Polski.

Władze amerykańskie i brytyjskie pozbawiły kraje, które ucierpiały od agresji niemieckiej, odszkodowań w postaci urządzeń przemysłowych należnych im, opóźniając w ten sposób odbudowę życia gospodarczego w tych krajach. Ponadto władze amerykańskie i brytyjskie, sprzeciwiając się pobieraniu odszkodowań w postaci towarów, przewidzianemu na konferencjach w Jaltie i Poczdamiu, przez kraje, które ucierpiały od inwazji niemieckiej — pobraly niepostrzeżenie odszkodowania na olbrzymią sumę, eksportując zakupione po niskiej cenie wytwory przemysłu niemieckiego i od sprzedając je po wysokich cenach na rynkach światowych.

Tego rodzaju pogwałcenie uzgodnionych uchwał mogłoby zahamować prace Rady Kontrolnej.

„Kto udzielił władzom brytyjskim, racji z Niemiec na rzecz wymienia amerykańskim i francuskim prawnych 16 państw i Związku Radzieckiego gwałcenia uchwał dotyczących repa-kiego?”

Militaryści i faszyci pod opieką Anglosasów

Nie lepiej przedstawia się sytuacja pod względem wykorzystania ideologii militarystycznej. Uchwały konferencji poczdamskiej podkreśliły konieczność „niedopuszczenia w Niemczech do wznowienia działalności lub propagandy narodowo - socjalistycznej i militarystycznej”. W istocie rzeczy jednak w strefach amerykańskiej i brytyjskiej okupacji w Niemczech i odnośnych sektorach Berlina szerzy się uciążliwa propaganda nowej wojny, podsykana przez władze amerykańskie i brytyjskie. Prasa niemiecka, wychodząca pod kontrolą władz amerykańskich i brytyjskich stara się przekonać Niemców o tym, że nowa wojna jest nieunikniona oraz o zaletach bomby atomowej („Die Neue Zeitung”, „Der Tagesspiegel”, „Telegraf” i inne).

Stalym zwyczajem dzienników niemieckich, o pokroju prasy Goebbelsa, korzystających obecnie z poparcia wysokopostawionych osobistości, jest publikowanie artykułów i deklaracji wrogo nastawionych wobec Związku Radzieckiego. Wiadomo jednakże, że zbrodnia propagandowa wojenna, prowadzona pod hasłem „krucjaty antykomunistycznej”, popierana przez amerykański zarząd wojskowy, nie znajduje poparcia wśród większości narodu niemieckiego. Naród niemiecki nie mniej od innych narodów jest zainteresowany w utrzymaniu trwałego pokoju w Europie. Rada Kontroli winna surowo karać podżegaczy do nowej wojny.

Konferencja poczdamska, aby nie dopuścić, by Niemcy ponownie stały się ośrodkiem agresji i w dążeniu do przygotowania ewentualnej współpracy pokojowej Niemiec w stosunkach międzynarodowych, opracowała dla Rady Kontroli szeroki program w zakresie denazyfikacji i odbudowy demokratycznej w

Niemczech. W zakresie denazyfikacji Rada Kontroli przyjęła szereg decyzji, których zrealizowanie całkowicie gwarantuje rozwiązanie tego zagadnienia. Ale już w chwili, gdy Rada Kontroli w styczniu opracowywała swe postanowienie, przedstawiciel Związku Radzieckiego był zmuszony podkreślić, że szereg podjętych decyzji w zakresie denazyfikacji nie zostało zrealizowanych w strefach brytyjskiej, francuskiej i amerykańskiej. Komisje denazyfikacyjne stały się w istocie rzeczy komisjami, zwalnającymi zbrodniarzy.

Instytucje sądowe i prokuratorskie oraz przemysł i rolnictwo wydają się ogniskami elementów faszystowskich. Przedstawiciele władz brytyjskich, amerykańskich i francuskich zaprzeczają jakoby wynikiem braku na polu denazyfikacji odpowiadały faktycznemu stanowi rzeczy mimo że przedstawiciele ci nie byli w stanie odeprzeć faktów, przytoczonych przez przedstawicieli władz radzieckich i szeroko znanych publiczności niemieckiej.

W kwietniu br. konferencja ministrów spraw zagranicznych powołała uchwałę, zalecającą Radzie Kontroli intensywniejszą pracę w zakresie denazyfikacji. Uchwała ta nie została w istocie rzeczy zrealizowana i w dziedzinie tej nie nastąpiła poprawa.

Dla przekonania się, w jaki sposób została zrealizowana denazyfikacja w Niemczech, naczelne dowództwo wojsk radzieckich zaproponowało Radzie Kontroli przeprowadzenie wszystkich 4 strefach inspekcji przedstawicieli 4 mocarstw dla stwierdzenia, czy uchwały dotyczące denazyfikacji zostały wykonane, zwłaszcza zaś te, które dotyczą usunięcia ze stanowisk aktywnych narodowych socjalistów i militarystów.

Propozycja ta do dziś dnia nie została przyjęta.

Anglosasi są przeciwni demokratyzacji Niemiec

Tym niemniej, władze radzieckie stały na stanowisku, że Rada Kontroli musi zorganizować inspekcję dla usunięcia wszelkich nieporozumień. Zgodnie z uchwałami konferencji poczdamskiej, odmawiając zalegalizowania socjalistycznej partii, jednoznacznie wyrażając, że brytyjskie i amerykańskie władze nie zezwoliły na prowadzenie działalności wielu organizacjom reakcyjnym.

Doniosłe znaczenie dla odbudowy demokratycznej Niemiec posiadała uchwała konferencji ministrów spraw zagranicznych przeprowadzenia reformy rolnej we wszystkich strefach okupacyjnych w r. 1947.

Już na jesieni r. 1945 niemieckie organizacje demokratyczne powołane do władzy w strefie radzieckiej zarządziły konfiskatę wszystkich majątków ziemskich ponad 100 hektarów, łącznie z budynkami, sprzętem rolnym i pogłowie. Skoniiskowane zostały majątki należące do faszystów i przebiegów wojennych. Ziemia ta została oddana na własność bezrolnym i rolnym rolnikom, przesiedleńcom i robotnikom rolnym.

Reforma rolna, przeprowadzona w strefie radzieckiej, doprowadziła do całkowitego wyeliminowania wpływu junkrów i wielkich ziemian, którzy byli ostoją militarystów niemieckich i narodowego socjalizmu.

Reforma rolna w strefach zachodnich w Niemczech jest stale sabotowana.

Amerykanie i Anglicy przeciwko jedności Niemiec

29 maja br. gen. Clay na konferencji prasowej w Berlinie stwierdził, że zjednoczenie gospodarcze 2 stref anglosaskich nie może być przeprowadzone bez zjednoczenia politycznego. W tym samym dniu opublikowana została umowa brytyjsko - amerykańska, komunikująca o powołaniu do życia

Przeciwko Mikołajczykowi i „mikołajczykom” Fala wieców na Wybrzeżu

W związku z ucieczką Mikołajczyka odbyło się

W POWIECIE ELBLĄSKIM SZEŚĆ WIELKICH WIECÓW

zorganizowanych przez Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej.

Na wszystkie wiecie tłumnie przybyła ludność wiejska nawet z dalszych okolic. Wszędzie zebrani wykazywali wielkie zainteresowanie dla spraw gospodarczych i politycznych, poruszanych na wiecach, wyrażając głębokie oburzenie na postępek Mikołajczyka — zdradcy narodu.

Wiecie odbyły się w gminach: Jodłownik, Nowakowo, Jurantowo, Łęce, Bierutowo, Tolmicko, Prelegentami byli: tow. tow. Kulcsza, Kozłowski, Jarosiński (z PPR) oraz Czaplak i Wrona (z SL).

Mieszkańców gminy Jodłownik po witał wójt Ławrynowicz. Mówca podkreślił, że ludność ziem zdobytych krwią i zroszonych potem rolników — nigdy nie dopuści do władzy podlegających i agentów obecnej polityki, którzy chcieliby ją odebrać.

„POTĘPIAMY MIKOŁAJCZYKA I JEGO POPLECZNIKÓW

— mówił w dalszym ciągu wiecu tow. Kulcsza, inspektor rolny Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej — potępiamy go, bo był on reprezentantem polityki obecnej narodowej, antyrządowej i dlatego też, że szedł na pasku angielsko — amerykańskim, dążąc do rozpętania wojny domowej w Polsce, wojny światowej.

Działając przy pomocy obcych sił, dążył do przywrócenia rządów obszar wiejskich, walcząc z demokracją i w

tych celach stworzył PSL złożone z elementów wrogich Polsce ludowej.

Ucieczka Mikołajczyka stała się jawnym dowodem bankructwa jego polityki. Kto zaś zostawia swój naród i odchodzi — jest zdrajcą.

Nic też dziwnego, że Sejm Ustaw

dawczy pozbawił go mandatu poselskiego i obywatelstwa.

W 6 MIEJSCOWOŚCIACH POWIATU TCZEWSKIEGO,

w których odbyły się wiece — ludność, potępiając „wodza” PSL, domagała się jak najrychlejszego odsunie-

cia od wpływu na masy chłopskie drobnych „mikołajczyków”, którzy usiłują sabotażować prace, zmierzające do szybkiego zagospodarowania wsi.

W POWIECIE KOŚCIERSKIM ODŁOŻYŁO SIĘ 7 WIECÓW,

na których zebrani rolnicy wyrażali zadowolenie z pozbawienia Mikołajczyka obywatelstwa polskiego. Wiedząc, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo osobiste w kraju, zbiegł on zagranicę, by szkodzić narodowi polskiemu.

W POWIECIE MALBORSKIM,

który składa się zaledwie z 4 gmin — wiecie odbyły się w 3 miejscowościach.

W POWIECIE STAROGARDZKIM,

gdzie odbyło się aż 10 wieców chłopów, wystąpienie niektórych wójtów, którzy usiłują paraliżować współpracę między partiami, opartą na umowie o jedności działania. Piętnowano również miejscowych „mikołajczyków”, przeprowadzających kreację robotę, szkodzącą ogólnej gospodarce.

Sumy dochodów pokrywają się z zupełnością z wydatkami, jedynie tylko wydatki na Międzynarodowe Targi Gdańskie pokryte będą z innych źródeł.

BUDŻET

Gdańskiego Samorządu Wojewódzkiego

Preliminarz budżetu gdańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządu w roku 1948, uchwalony na ostatnim plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej — opiewa po stronie wydatków zwyczajnych na 108.815.000 zł.

Na oświatę przewiduje się wydatkowanie 19.681.000 zł, na kulturę — 5.180.000 zł, na zdrowie — 7.486.282, na opiekę społeczną — 33.777.039, na popieranie rolnictwa — 10.000.000, na oświatę rolniczą — 4.900.000.

12.600.000 zapreliminowano na wydatki eksploatacyjne Międzynarodowych Targów Gdańskich. Suma ta zostanie dopłacona z komunalnego go Funduszu Pożyczkowo — Zapomogowego.

Wyścig pracy na Wybrzeżu

NOWE ZGŁOSZENIA DO WSPÓŁZAWODNICWA PRACY.

Do Wojewódzkiego Komitetu Młodzieżowego Współzawodnicwa Pracy wpłynęły zgłoszenia nowych zakładów pracy, które przystępują do współzawodnicwa w TOWARZYSTWIE DLA POŁOWÓW MORSKICH I HANDLU ZAGRANICZNEGO „ARKA” w GDYNI do współzawodnicwa pracy przystąpiło 30 osób.

w FABRYCE KONFEKCJI „ODDZIEŻ” w WEJHEROWIE przystąpiło 75 osób, w ZAKŁADACH DRZEWNYCH DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH w WEJHEROWIE — 62 osoby.

WSPÓŁZAWODNICWA W FABRYCE PARKIETÓW

W Państwowej Fabryce Parkietów i stolarni mechanicznej we Wrzeszczu, której młodzi pracownicy biorą udział w wyścigu pracy, na czoło wysunął się Bolesław Iwanowski, stolarz maszynowy i Roman Rak, pracownik maszynowy.

W ciągu ostatniego miesiąca wykonali oni normy pracy w 137 proc. Oznacza to, że zamiast obróbki 1500 metrów kwadratowych drzewa wykonali o 555 metrów kwadrat. więcej.

(m)

PROGRAM ROZGŁOŚNI na 26 listopada

8.35 — Kwadrans prozy: „Starosta Warszawski” Józefa Ignacego Kraszewskiego, część XXV, 9.00 — Audycja dla szkół, 10.40 — Audycja Ministerstwa Oświaty, — Przegląd wydarzeń międzynarodowych w opracowaniu dra Michała Szulkińskiego, 12.00 — Przegląd prasy stołecznej, 12.20 — „Z mikrofonem po kraju”, w salach wieloletnich, reportaż dźwiękowy, Transmisja z Krakowa, 12.30 — Koncert dla młodzieży, Transmisja z Krakowa, 15.45 — Reportaż, 15.52 — Informacje miejscowe, 16.35 — „Świat jest piękny i ciekawy” — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu dra Aleksandra Godlewskiego, 16.55 — Audycja dla młodzieży, „Pamięć pedagogiczna” — według Antoniego Makareni, Radiofonizacja Zygmunta Parnowskiego, 18.00 — „Wielokrotnie doświadczona antymiejskie” — wykład dra Józefa Siemickiego, Transmisja z Krakowa, 18.15 — Koncert żywych, 18.45 — Z życia kulturalnego, 18.55 — Informacje miejscowe, 19.00 — „Głos młodych”, — W przededniu Zjazdu Związku Walki Młodych — pog. Jerzego Morawskiego, 19.10 — Audycja dla wsi, 1. „Wzrost i dzieło chłopstwa polskiego” — pog. Bolesława Dejwora, 2. Przegląd gospodarczy, 19.30 — Recital organowy Jana Kucharskiego, Transmisja z Łodzi, 21.00 — Audycja Chojnowska w wyk. Ryszarda Baksta, Transmisja z Wrocławia, 21.30 — „U naszych przyjaciół” — audycja poświęcona Rumunii, 21.50 — Muzyka — płyty, 23.00 — Ostatnie wiadomości.

Radio

W sali Gdańskiego Sądu Okręgowego rozpoczął się w dniu 24 bm. proces przeciwko mordercom Śp. Piłczy, wóznego Izby Skarbowej w Gdańsku.

Sprawę prowadzi sędzia Gmitczak w asyście ławników Jana Kulawaka i Stanisława Lemkiewicza, oskarża prokurator Marcewicz. Z urzędu broni oskarżonych adwokaci: Szczepański, Zych, Missuna i Tarczewski. Oskarżonego Sosnowskiego broni adwokat Dąbrowski.

Na ławie oskarżonych zasiadli Jan Cichoń, Laurent Filipowski, Marian Zbroja, Franciszek Zbroja oraz Ryszard Sosnowski.

Akt oskarżenia zarzuca Cichoniowi, Filipowskiemu i Marianowi Zbroji na pad rabunkowy na Izbę Skarbową, po za tym Cichoniowi — morderstwo woznego, a Filipowskiemu — zorganizowanie szajki. Franciszek Zbroja oskarżony jest o współudział w zbrodni przez oddanie mieszkania dla schronienia bandytów przed napadem oraz wzięciem udziału w szeregach napadów. Właścicielowi restauracji w Gdańsku — Sosnowskiemu — akt oskarżenia zarzuca pasterstwo.

Oskarżony Jan Cichoń przyznaje się do popełnionych przestępstw. Osk. Cichoń wyszedł z więzienia zaledwie 2 października br. gdzie odsiadywał 2

Epilog morderstwa w Izbie Skarbowej Pierwszy dzień procesu »Bobka« i towarzyszy

W sali Gdańskiego Sądu Okręgowego rozpoczął się w dniu 24 bm. proces przeciwko mordercom Śp. Piłczy, wóznego Izby Skarbowej w Gdańsku.

Sprawę prowadzi sędzia Gmitczak w asyście ławników Jana Kulawaka i Stanisława Lemkiewicza, oskarża prokurator Marcewicz. Z urzędu broni oskarżonych adwokaci: Szczepański, Zych, Missuna i Tarczewski. Oskarżonego Sosnowskiego broni adwokat Dąbrowski.

Na ławie oskarżonych zasiadli Jan Cichoń, Laurent Filipowski, Marian Zbroja, Franciszek Zbroja oraz Ryszard Sosnowski.

Akt oskarżenia zarzuca Cichoniowi, Filipowskiemu i Marianowi Zbroji na pad rabunkowy na Izbę Skarbową, po za tym Cichoniowi — morderstwo woznego, a Filipowskiemu — zorganizowanie szajki. Franciszek Zbroja oskarżony jest o współudział w zbrodni przez oddanie mieszkania dla schronienia bandytów przed napadem oraz wzięciem udziału w szeregach napadów. Właścicielowi restauracji w Gdańsku — Sosnowskiemu — akt oskarżenia zarzuca pasterstwo.

Oskarżony Jan Cichoń przyznaje się do popełnionych przestępstw. Osk. Cichoń wyszedł z więzienia zaledwie 2 października br. gdzie odsiadywał 2

lata kary za kradzież i nadużycia. W Gdańsku przebywał bez pracy, mieszkał w baraku Czerwonego Krzyża.

W chwili, gdy znalazł możliwość dostania uczciwej pracy w M.Z.K. — spotkał się z Franciszkiem Zbroją, który ry wspólnie z Filipowskim namówił go do współdziałania w napadzie. Wykorzystując ciężkie warunki materialne Cichonia „przyjaciele” zaproponowali mu „lekki zarobek”. „Z tego będziemy żyć”, powiedział Filipowski do Cichonia, pokazując rewolwer w czasie ich pierwszej rozmowy. Morderstwo Cichonia opisuje z zimną krwią, tłumacząc się, że „honor mężczyzny” nie pozwolił mu na stchórzenie w ostatniej chwili. Nie mógł się zaważać, gdy koleży patrzyli z drwiną i uśmiechem. Bezpośrednio po morderstwie zbrodniarze przeszli do mieszkania Franciszka Zbroji.

Oskarżony Laurent Filipowski, herszt szajki, tak zwany „Bobek”, szeroko opowiada o swojej przeszłości. W odróżnieniu od pozostałych współoskarżonych — Filipowski posiada ślady nie wykazujące. Po przyjeździe do Gdańska, po ukończeniu działań wojennych, dzięki poparciu znajomych, Filipowski otrzymał pracę w Izbie Skarbowej. Uczciwa praca nie zadowalała go. Po kilku nieporozumieniach ze zwierzchnikami zwalnia się z pra-

PLENARNE POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W GDANSKU

Dnia 29 bm. w gmachu Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku, przy ulicy Koźmiej odbędzie się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Początek posiedzenia o godz. 10

W ŚWIĘTO JUGOSŁAWII

Staraniem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Jugosłowiańskiej w Sopocie, odbędzie się w dniu 29 listopada o godz. 19 uroczysty wieczór uczczenia Święta Narodowego F. L. R. Jugosławii w lokalu Klubu Artystów Wybrzeża w Sopocie, przy ul. Obrońców Westerplatte 17 m. 1.

ZEBRANIE ZW. ZAW. TRANSPORTOWCÓW ODDZ. AUTOMOBILISTÓW W GDYNI

23 bm. odbyło się w Gdyni zebranie Zw. Zaw. Transportowców, oddziału Automobilistów. Tow. Oryński, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transportowców, wygłosił referat na temat zadań Związku i planów na przyszłość. Należy

do nich nowelizacja prawa jazdy z podziałem na cztery klasy i podwyższenie poziomu wyszkolenia.

Na konferencji wybrano delegatów na Zjazd Krajowy Transportowców, a mianowicie: tow. Leppert, tow. Rose, tow. Knibba, ob. Dudka i tow. Górski. (a)

PIERWSZE WSPÓLNE ZEBRANIE PPR I SD W GDYNI

Dnia 22 bm. odbyło się w K. M. PPR w Gdyni, pierwsze wspólne posiedzenie komitetów miejskich PPR i SD. Zebranie miało na celu zacieśnienie współpracy. Wyłoniono szóstkie porozumiewawczą, której zadaniem będzie nadzór nad systematycznością wspólnych zebrań i opracowywanie planu prac.

Członkowie Komitetu Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego dali wyraz pragnieniu jak najściślejszej współpracy z PPR.

Wyprawki dla niemowląt na IV kwartał 1947 r.

Wydział Aprobizacji Zarządu Miasta Gdańska zawiadamia, że w terminie do dnia 7 grudnia 1947 roku przyjmować się będzie podania o wyprawki dla niemowląt.

Prawo do wyprawki przysługujące pracownikowi, posiadającemu kartę zapotrzebowania I kat. i pobierającemu przez zakład pracy kartę macierzyńską — pod warunkiem stwierdzenia przez lekarza urzędowego okresu ciąży ponad 7 miesięcy, lub przez Urząd Stanu Cywilnego zgłoszenia urodzenia dziecka. Wyprawka przysługująca dzieciom do trzech miesięcy włącznie.

Zakłady pracy sporządzają listy imienne pracowników, uprawnionych do otrzymania wyprawki, pobiorą od nich kupon nr 22 karty macierzyńskiej i 40 karty MR z miesiąca listopada 1947 r. i dołączają je do list imiennych wraz z zaświadczeniem lekarza urzędowego lub Urzędu Stanu Cywilnego.

Zakłady pracy zaopatrzają listy na wyprawki klauzulą, stwierdzającą, że wymienieni w liście pracownicy nie otrzymali wyprawek przez zakład pracy lub z innych źródeł.

Uprawniony (a) może otrzymać wyprawkę tylko jeden raz. Dla bliźniąt przydziela się dwie wyprawki.

W dostawie wyprawki w

W naszym portu

RUDA DLA CZECH I POLSKI

W dniu 23 bm. do portu gdańskiego weszło 10 statków, z czego 3 statki przywoziły 11.000 ton rudy dla Czechosłowacji, jeden zaś 2.024 t. rudy dla Polski.

KONIE W GDANSKU

W dniu 22 bm. do portu gdańskiego wpłynęło 7 statków, z czego dwa z ładunkiem koni. Inne statki weszły po ładunek. Konie przywiózł duński „Son deryland” i duński „Linfjord” — oba po 110 sztuk.

WIATRY POŁOCCNO-ZACHODNIE UTRUDNIAJĄ ŻEGLUGĘ

W dniu 23 bm. z portu gdańskiego wyszły niewielkie duńskie statki „Nordstjernen” z ładunkiem 60 ton ksu. Statek dopłynął do Helu i wrócił, obawiając się silnych wiatrów północno — zachodnich, wiejących z siłą 6 do 7 m na sekundę i wywołujących wysokie fale. Statek ten od kilku dni oczekuje odpowiednich warunków dla żeglugi. Duński żaglowatorowiec „Vega” i parowiec „Helene” również powstrzymały się od dalszej drogi

Z TEATROWISZYN

TEATRY

Teatr Miejski „Wybrzeże”, Gdynia. Dziś i codziennie „Balladyna”.

Teatr Kameralny „Wybrzeże” (Dom Marynarza). Dziś i codziennie „Geneva Ragus 10”.

REPERTUAR KIN

Gdynia — Marynarki Wojennej — „Kokł Garbuszek”.

Chylonia — Promień — „Czarodziejski kwiat”.

Grabówek — „Pala” — „Skandal”.

Sopot — Polonia — „Zwycięzcy stepów”.

Sopot — Bałtyk — „Wesoły sublokator”.

Wrzeszcz — Bajka — „Wiosna”.

Wrzeszcz — Capitol — „Baryłeczka”.

Gdańsk — Światowid — „Carle kłamię”.

Oliwa — Polonia — „Mściwy jastrząb”.

Wejherowo — Świt — „Kopciuszka”.

Stupsk — Polonia — „Synowie”.

Kartuzy — Kaszub — „Wesoły pensjonat”.

Lębork — Fregata — „5 zuchów”.

Tczew — Wisła — „Dusze nieujarzmione”.

DZURY APTEK

od 22 do 28 listopada 1947 r.

Gdańsk — Apteka Morska.

Gdańsk-Wrzeszcz — Apteka Bałtycka.

Oliwa — Apteka pod Lwem.

Sopot — Apteka pod Orłem.

Gdynia — Apteka dr Jankowskiego i Apteka Bałtycka.

NUMERY TELEFONÓW STRAŻY POŻARNEJ

Gdańsk — 31-334, 31-338.

Wrzeszcz — 41-332, 41-333, 41-264.

Orunia — 31-336.

Oliwa — 52-622.

Nowy Port — 42-222.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „GŁOSU WYBRZEŻA”

Gdańsk, Pl. Armii Czerwonej 1, tel. 316-72. Redaktor naczelny przyjmuje interesantów w dni powszednie od 12-13, sekretarz redakcji od 10-12.

Oddział w Gdyni, 1-lej Armii 41. (Starowiejska), tel. 214-72. przyjmuje interesantów od 12-13.

B-38581

Na słotę... deszcz... niepogodę...

ARHEINA

SKUTECZNY PREPARAT PRZECIW KATAROWI NOSA

(Prod. Państw. Fabr. Chem. Farad. Dr. A. Wender S. A. w Kraków)

APTEKI I DROGERIE

zaopatrują się w ODDZIAŁACH I PODODZIAŁACH Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

Kino „CAPITOL” Kino

WRZESZCZ, ul. SZYMANOWSKIEGO

wyświetla nowy film francuski

„BARYŁECZKA”

wg. nowel Guy de Maupassanta „Baryłeczka i Panna Flirt”

Reżyseria: Christian Jacque

Produkcja: Artis-Film

Eksploatacja: Film Polski.

W rolach głównych: Micheline Prestle Louis Salou 398-B

TOWARZYSTWO DLA POŁOWÓW MORSKICH I HANDLU ZAGRANICZNE

„ARKA”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością GDYNIA 349-B

KOMUNIKAT

URZĄD ZATRUDNIENIA W GDANSKU

wzywa wszystkich kierowników zakładów przemysłowych, handlowych oraz warsztatów rzemieślniczych działających na terenie województwa gdańskiego do sporządzenia i nadesłania danych dotyczących ilości zatrudnionych pracowników z podziałem na:

a) pracowników fizycznych,

b) pracowników umysłowych,

c) uczniów,

d) inwalidów wojennych,

z podaniem ich płci oraz według stanu zatrudnienia na dzień 31.12.1946 r. i 1.12.1947 r.

Ponadto zestawienie winno zawierać:

a) nazwę zakładu pracy oraz jego adres,

b) nazwisko odpowiedzialnego kierownika zakładu,

c) datę uruchomienia zakładu pracy.

Wykazy należy przesłać pod adresem URZĘDU ZATRUDNIENIA W GDANSKU — Wrzeszcz, ul. Konarskiego Nr 1 w terminie do dnia 15 grudnia 1947 r.

Naczelnik Urzędu (—) M. Kozłowski 400-B

TECHNIKA

budowlanego z praktyką w kierowaniu robotami, kosztorysowaniu i projektowaniu ze stałym pobytem pracy w Elblągu poszukuje Centralny Zarząd Wytwarzania Budowlanych.

Oddział Gdańsk — w Oliwie, ul. Grunwaldzka 521.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

ODDZIAŁ W GDANSKU

Wrzeszcz, ul. Matejki nr. 4, tel. 4-13-06

PODODZIAŁ W TCZEWIE

Plac Wolności 7, tel. 12-01

urządzą w dniach od 14 do 30 listopada br.

TANIĄ SPRZEDAŻ artykułów chemicznych

obniżka od 20% do 50%

Sprzedaż po cenach niższych obejmuje:

WYROBY KOSMETYCZNE I GUMOWE

według wykazu, który jest wyłożony do wglądu na miejscu sprzedaży.

362-B

Jedność klasy robotniczej

zapewnia zwycięstwo demokracji i postępu

Przemówienie tow. Thoreza — sekr. gen. KC Komunistycznej Partii Francji

Drodzy towarzysze! Jestem szczególnie wzruszony i szczęśliwy z powodu tego, że mogę wam dzisiaj przekazać podziwianie klasy robotniczej i narodu francuskiego dla Nowej Polski.

Jest mi szczególnie miło oświadczyć wam dzisiaj, że nie już od dziś żąda zniszczenia naszej przyjaźni i że jest ona warunkiem naszych przyszłych zwycięstw nad wspólnym wrogiem naszym — międzynarodową reakcją.

Jestem szczęśliwy, że miałem okazję poznać pierwsze rezultaty obrzytnego wysiłku włożonego przez naród polski w dzieło odbudowy, wysiłku, który podjął cały naród z klasą robotniczą na czele. Powstała nowa demokracja Polska. Widzieliśmy wczoraj ruiny waszej stolicy — Warszawy, zniszczonej przez bandytów hitlerowskich i nasze serce przepełniło się większą nienawiścią przeciwko sprawcom tych potwornych zbrodni i po-przyślegliśmy sobie, że uczynimy wszystko, aby uniknąć raz na zawsze takiego rozwoju wypadków, który by zgłuszył naszemu dzieciom podobny los.

W Warszawie odczuliśmy całą potęgę entuzjizmu, jaki ogarnia lud, entuzjizmu, który chce i pokonuje wszelkie trudności. Dzisiaj podczas zwiedzania jednej z waszych fabryk widzieliśmy wśród roztopionej stali ludzi, którzy ujęli swe losy w swoje własne dłonie, wyciągnęli lekcję z przeszłości i już nigdy nie oddadzą władzy wyzyskiwaczom — kapitalistom, ale pozostaną twardo na obranej drodze, wiedząc do socjalizmu. Odczuliśmy również, że naród polski wyciągnął lekcję z przeszłości i już nigdy nie oddadzą władzy wyzyskiwaczom — kapitalistom, ale pozostaną twardo na obranej drodze, wiedząc do socjalizmu. Odczuliśmy również, że naród polski wyciągnął lekcję z przeszłości i już nigdy nie oddadzą władzy wyzyskiwaczom — kapitalistom, ale pozostaną twardo na obranej drodze, wiedząc do socjalizmu.

Rozmawiałem wczoraj z Premierem Rządu Polskiego, ob. Cyrankiewiczem, który mi oświadczył:

**Odpowiedzi
REDAKCJI**

Ob. BOGDANSKI. Przekazał mi sprawę kompetentnym władzom.

Ob. T. KUBACKI. Zainteresuję się tą sprawą czynnikami kompetentnymi.

Ob. LEON ROKICKI. Radzimy wrócić się do powiatowego oddziału Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację w Jeleniej Górze, który m. in. zajmuje się sprawą szkolenia swych członków, a już na pewno ma obowiązek przyjść z pomocą inwalidom.

Ob. J. B. Trudno na podstawie Waszego listu sądzić o stanowisku dziekana Wydziału Farmaceutycznego na Uniwersytecie Warszawskim, ponieważ nie znamy motywów jego postępowania. Jeśli Wasze zdanie nie jest ośobodnione wśród słuchaczy tego Wydziału, to sprawa ta jest dość poważna, abyście się mogli zwrócić o ingerencję do Rady Szkół Wyższych.

Ob. BIAŁOWĄS. Po udzieleniu Wam przez nas odpowiedzi, zwróciła się do Redakcji naszej p. Jadwiga z prośbą o podanie jej Waszego imienia i dokładnego adresu celem przesłania Wam wiadomości o rodzinie. Przyślijcie nam zatem te dane.

„FIRLEJ”, MIĘDZYDROJE. — Ko respondencja Wasza przyszła z 12-dniowym opóźnieniem. Reflektujemy na świeży, żywy materiał.

SZUMIELA J. SZCZECIN. — Wasz artykuł jest zbyt ogólnikowy. Należało opisać pracę na konkretnym obiekcie przemysłowym. Gdy odwie-dziacie nas w Redakcji, otrzymacie bliższe wskazówki.

LIPSKI ANTONI — MAJ. DUNICE, POW. GRZYCKI. — Sprawy, które poruszacie w liście, winniście przedstawić w Pow. Kom. PPR, który niewątpliwie nimi się zajmie.

Nr LEG. PPR 33084. — Dziwimy się, że w Waszą sprawą nie zwróci-liście się do Kom. Powiatowego PPR.

Ob. PSTRAK. — Poglądy słuszne. Prosimy o skomunikowanie się przez telefon wewn. 81-45.

Naród polski w swej większości zrozumiał komu winien jest swą niepodległość, że zawdzięcza ją Związkowi Radzieckiemu, który po raz pierwszy uznał niepodległość Polski przed 30 laty, a następnie niszcząc faszystowski imperializm niemiecki, ugruntował ją po raz drugi.

Naród polski oddał władzę w kraju w ręce robotników. Władza ta opiera się o masy chłopskie, o całą światłą i patriotyczną inteligencję polską. Naród polski przeprowadził u siebie nacjonalizację wielkich przedsiębiorstw i reformę rolną. Ale naród polski uczynił jeszcze coś więcej, a mianowicie potrafił zaszczepić w sercach i su-mieniach wszystkich obywateli wolę kroczenia po tej nowej drodze na jaką wstąpił, drodze nowej demokracji ludowej i to właśnie utrzymaliśmy dzisiaj.

Muszę uwzględnić jeszcze jeden bardzo istotny czynnik. Czynnikami tym jest jedność klasy robotniczej, będąca wynikiem porozumienia pomiędzy PPR i PPS, porozumienia, które pociągnęło za sobą zjednoczenie sił demokratycznych i stworzenia bloku wszystkich elementów patriotycznych zjednoczonych dla dobra swego kraju. I ten przykład jedności klasy robotniczej w Polsce posiada szczególną wagę dla nas we Francji.

Bowiem jedność klasy robotniczej zapewnia powodzenie nie tylko klasie robotniczej, oznacza ona zwycięstwo demokracji i postępu kraju. Rozbicie klasy robotniczej osłabia ją samą i osłabia siły demokracji, osłabia kraj i grozi zepchnięciem go w przepaść.

Kierownicy francuskiej partii socjalistycznej nie obrali, niestety, tej samej drogi, co socjaliści polscy, nie obrali drogi jedności, ale przeciwnie, obrali drogę rozbicia klasy robotniczej.

Ludzie tacy, jak Blum, już po sto razy niczego się nie nauczyli, ani niczego nie zapomnieli mimo ciężkich klęsk poniesionych przez naród i francuską klasę robotniczą. Rozbicie klasy robotniczej we Francji pozwala dzisiaj reakcji francuskiej podnieść głowę w naszym kraju. Daje jej możliwość zjednoczenia się wokół osoby de Gaulle'a, który cała działalność przypomina żywo działalność osobista tak dobrze znanej w Polsce, działalności Piłsudskiego, działalność kończąca się na dyktaturze i władzy osobistej.

Każdy demokrat, każdy Francuz i każdy robotnik francuski rozumieją, że pod płaszczykiem rewizji konstytucji de Gaulle ukrywa swój istotny cel, którym jest odebranie klasie robotniczej tych niewielkich zdobyczy, jakie osiągnęła już w wyniku długiej walki przeciwko kapitalistycznym wyzyskiwaczom, w walce przeciwko panowaniu Hitlera, powstaniu narodowym o wyzwolenie Francji.

Każdy Francuz wie, że akcja de Gaulle'a wymierzona jest przeciwko jedności republikańskiej, że zmierza do zlikwidowania pierwszych ustaw o nacjonalizacji przemysłu, jest dążeniem do sprowadzenia z powrotem kapitalistów, baronów przemysłowych i wielkich właścicieli ziemskich do naszych zakładów użyteczności publicznej, do gazowni i elektrowni. Jego akcja zmierza do przywrócenia praw dawnych właścicieli, ponieważ ta droga gwarantuje królom dolara możliwość inwestycji ich kapitałów w nasz kraj, aby następnie traktować go jako kolonię i wpędzić w niewolę naród francuski.

Komitet Centralny naszej partii proklamował w lipcu 1940 r., kiedy cały kraj zalały hordy Hitlera, że Francja nigdy nie będzie niewolnikiem, ani kolonią imperializmu niemieckiego. Dzisiaj Komitet Centralny naszej partii oświadcza, że Francja nigdy nie będzie niewolnikiem ani kolonią amerykańskiego imperializmu.

Ludzie reakcji, ludzie obecnego rządu francuskiego poświadczyają interesy Francji, interesy narodu i to w tak szczególnie ważnej sprawie, która was także interesuje, a mianowicie w sprawie Niemiec — interesom obcym. Nie walczą oni o stworzenie warunków bezpieczeństwa dla kraju, nie walczą o utrzymanie słusznych od-szkodowań. Nie kierujemy się w stosunku do Niemiec żadnymi niskimi pobudkami, ale domagamy się słusznego tego, co mogłoby zrównoważyć ruiny naszego kraju.

Rząd zamiast obrać drogę porozumienia z wielkim Związkiem Radzieckim, który również uciepiał poważnie wskutek wojny, zamiast szukać porozumienia z krajami demokracji ludowej, takimi jak: Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, które także uciepiał od agresji niemieckiej i są zainteresowane w zabezpieczeniu się przed wszelką ewentualnością odrodzenia imperializmu niemieckiego i o-powiadają się za sprawiedliwym rozstrzygnięciem kwestii odszkodowań — rząd obecny we Francji zamiast wejść na taką drogę, zgodną z interesami Francji, z interesami demokracji i pokoju, rząd ten i reakcja francuska pod porządkowąją interesy kraju interesom imperializmu amerykańskiego. Nie możemy otrzymać węgla dla naszego przemysłu, nie możemy rozporządzać odpowiednią ilością stali, konieczną do budowy maszyn i urządzeń. Nie możemy budować parowozów, ani okrętów, nie możemy otrzymać dostawy surowca dla naszych fabryk.

Na skutek tego, pomimo wysiłków robotników francuskich, produkcja zmniejsza się u nas, podczas, gdy u was stale wzrasta. Kiedy zrozumie-my jednak, że to są kalkulacje imperialistów amerykańskich, którzy nie chcą, aby Francja była silna, ponieważ Francja silna oznacza Francję niezależną, to zrozumieemy, że dążą oni nie tylko do przeszkodzenia rozwojowi naszej produkcji, ale i do jej powstrzymania, do jej cofnięcia.

Równocześnie z ich dążeniem do poniżenia Francji pojawiają się do-broczynni apostołowie, którzy biadają jakby odbudować nasz kraj, jakby dźwignąć nasz kraj bez maszyn, bez węgla, bez narzędzi i konkludują, że nie można tego uczynić inaczej, jak przy pomocy kredytów amerykańskich w ramach planu Marshalla.

Nasza partia, partia komunistyczna chce służyć bez reszty interesom swego narodu i kraju i oświadczała i oświadcza, że nie od-żegnuje się od pomocy amerykańskiej, ani od kredytów amerykańskich, żąda jedynie, aby do tych kredytów nie były dołączone żadne takie warunki, które stanowią zasach na suwerenność i honor naszego kraju. Chcemy bowiem pozostać krajem niezależnym.

Od pierwszych dni odpowiedzialne osobistości amerykańskie nie ukrywały, że plan Marshalla jest przede wszystkim planem odbudowy Nie-

miec ze szkoda dla krajów, byłych ofiar agresji hitlerowskiej. Kiedy mówią oni o odbudowie Niemiec, nie mają na myśli interesów robotnika niemieckiego tak, jak nie troszczą się ich milionerzy o robotników francuskich czy polskich, ani nawet robotników amerykańskich. Pragną oni wyłącznie utrzymania swojej kontroli nad Zagłębiem Ruhry, tym arsenałem wojennym pangermanizmu i spowodowania powrotu dawnych właścicieli tego ośrodka, który pragną opanować za miliony amerykańskie. Chcą oni utworzyć nowy arsenał wojenny przeciwko demokracji, przeciwko ludowi, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, chcą osiąść środki szantażu na kraje Europy, a przede wszystkim na Francję.

Przywódcy partii socjalistycznej u-siłują obecnie utworzyć tzw. trzecią siłę, która miałaby stanąć w opozycji zarówno do komunistów, jak i de Gaulle'a, tzn. stanąć pomiędzy kuźnią pokoju i postępu, a kuźnią dyktatury i wojny. Ale siła taka nie istnieje i istnieje nie może, trzecia siła jest tylko siłą reakcji. Zwolennicy Ameryki prowadzą politykę awantury. W dwa lata po tak gorzkich doświadczeniach historii, po morzach przelanej krwi przez ludzi świata doszło do tego, że pewni podżegacze wojenni i pewni milionerzy, szukający nowych zysków marzą o nowej wojnie. Są ludzie, którzy przejęli marzenia Hitlera pomimo jego bankructwa. Zapominają oni nie tylko o tym, że tajemnica bomby atomowej już więcej nie istnieje, ale i także lekcji dwu ostatnich wojen światowych, o tym, że po pierwszej wojnie światowej robotnicy wzięli władzę w swe ręce na jednej szóstej kuli ziemskiej i o tym, że po drugiej wojnie światowej wbrew marzeniom Hitlera i popierającym go kapitalistom, wyszły nowe kraje demokracji ludowej.

Narody pragną pokoju, nienawidzą wojny i nie marzą o niczym więcej, jak tylko o tym, aby zapewnić przyszłemu pokoleniu życie szczęśliwe, życie w pokoju.

W świecie istnieją poważne siły antydemokratyczne. Są one potężne, ale siły klasy robotniczej na świecie są większe pod warunkiem, że będą zjednoczone. Zjednoczone siły demokracji i pokoju będą zdolne stawić czoło silie reakcji i imperializmu. W ostatnich wyborach municypalnych we Francji, pomimo skierowanej przeciwko nam całej koalicji od Bluma do de Gaulle'a, nasza partia otrzymała ponad 30 proc. głosów, tzn., że jeden Francuz na trzech głosował na partię komunistyczną i deklarował swoją gotowość do walki w jej szeregach.

W walce francuskiej klasy robotniczej, demokracji francuskiej, w walce klasy robotniczej wszystkich krajów, każdy sukces klasy robotniczej Polski jest sukcesem, który jednoczy siły pokoju i demokracji i osłabia równocześnie siły reakcji i wojny. Siły demokracji i pokoju opierają się na potężnym Związku Radzieckim, na tym wielkim kraju, którym kieruje Stalin po drodze wyznaczonej przed 30-tu laty przez Lenina. Nasze siły są wielkie. Jeżeli będą zjednoczone, zniszczymy podżegaczy wojennych i zbudujemy demokrację i pokój.

Niech żyje nowa demokratyczna Polska!

Niech żyje pokój i demokracja!

Niech żyje przyjaźń polsko - francuska!

Niech żyje jedność klasy robotniczej całego świata!

Oświadczenie marsz. Sokołowskiego

(Dokończenie ze str. 4-ej)

Był to nowy cios zadany jedności gospodarczej i politycznej Niemiec. Krok ten został podjęty na mocy jednostronnej decyzji, co było jaskrawym pogwałceniem uprawnień Rady Kontroli, określonych na podstawie porozumienia, zawartego między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim.

29 sierpnia 1947 r. dzienniki niemieckie przyniosły wiadomość, że władze brytyjskie i amerykańskie ustaliły nowy poziom produkcji przemysłu w strefach zjednoczonych. Członkowie Rady Kontroli po raz pierwszy zostali powiadomieni o tym przez generała Claya i marszałka Douglasa dopiero 2 września. Rokowania w tej sprawie odbywały się w Londynie w tajemnicy przed Radą Kontroli. I w tym wypadku Rada Kontroli została zignorowana.

Dzisiaj bazą imperializmu wojennego

Lista posunięć separatystycznych władz okupacyjnych brytyjskich, amerykańskich i francuskich, prowadzących do likwidacji jedności Niemiec jest długa.

Rzecz jasna, postępowanie tego rodzaju podważa podstawy, na których opiera się działalność Rady Kontroli i odbiera powagę decyzjom wspólnie uchwalonym przez rząd amerykański, brytyjski, francuski i radziecki. Jak wykazują fakty, twierdzenie władz brytyjskich i amerykańskich, że ich separatystyczne posunięcia, zmierzające do zjednoczenia dwu stref anglosaskich, porozumienie dotyczące Zagłębia Ruhry, ustalenie nowego poziomu produkcji przemysłowej — zostały podjęte dla przyspieszenia odbudowy życia gospodarczego Niemiec i dla pokrycia potrzeb pokojowych ludności, nie odpowiadają prawdzie. W istocie rzeczy produkcja w strefach anglosaskich nie rozwija się, a raczej dotknięta jest poważnym kryzysem.

Jeżeli spojrzeć na posunięcia separatystyczne brytyjskich i amerykańskich władz okupacyjnych pod kątem widzenia ich aspektu politycznego, nie są one niczym innym, jak realizowaniem programu, zmierzającego do rozczłonkowania Niemiec.

Akcja władz amerykańskich i brytyjskich, zmierzająca do likwidacji jedności Niemiec, znalazła swe uzupełnienie w planie Marshalla, który ma na celu podporządkowanie życia gospodarczego stref okupowanych przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję, monopolom amerykańskim i brytyjskim, i który dąży do zrobienia z tych stref z Zagłębiem Ruhry na czele baz wojennych i przemysłowych imperializmu brytyjsko - amerykańskiego w Europie, w zamiarze wykorzystania ich dla wywarcia presji na państwa europejskie, przeciwstawiając im zamiarom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie mają nadzieję zrealizować swe zamiary w oparciu o wielkich kapitalistów niemieckich, którzy dopomogli

Przy opracowaniu tego rodzaju planu muszą być brane pod uwagę nie tylko potrzeby jednej, lub paru stref, ale potrzeby całych Niemiec, a tym niemniej projekt nie został przedstawiony ani Radzie Kontroli, ani jej instytucjom gospodarczym. Rada Kontroli nie została także powiadomiona o kierunku i naturze projektowanych w strefach zjednoczonych zmian.

Rzecz jasna, ten oddzielny plan stanowił nowy ciężki cios zadany jedności gospodarczej Niemiec.

Jeszcze jedno posunięcie bez porozumienia nastąpiło we wrześniu roku bieżącego, znowu za plecami Rady Kontroli — zawarte zostało porozumienie w sprawie kontroli brytyjsko-amerykańskiej w kopalniach węgla w Zagłębiu Ruhry.

Hitlerowi i którzy popierali jego agresywną politykę.

Tego rodzaju projekty wywołały słuszne zaniepokojenie w szerokich kręgach opinii demokratycznej w Niemczech. Niepokoje ten znalazł wyraz na przykład w memoriale przedstawionym przez delegację związku zawodowego górników w strefie radzieckiej, drugiemu kongresowi zw. zawod. górników w strefie radzieckiej we wrześniu br. W memoriale zostało podkreślone, że polityka redukująca rozmiary przemysłu, zaopatrującego górnictwo w potrzebne mu materiały i brak sprzętu górniczego, mają doprowadzić do konieczności importowania ze Stanów Zjednoczonych sprzętu, lokomotyw, stali i metali... w ramach planu Marshalla: "Chodzi o to, by wytworzone zostały warunki państwa kolonialnego, a więc kompletne uzależnienie od monopolistycznego kapitalu".

Interesy i bezpieczeństwo innych państw europejskich zależy od tego, jaki zarząd będzie stosowany w Zagłębiu Ruhry, które było bazą przemysłową militarnemu niemieckiego. Przemysł Zagłębia Ruhry nie może ponownie stać się bazą dla agresji i musi być skierowany na drogę zaspokajania pokojowych potrzeb zarówno narodu niemieckiego, jak i ludności innych krajów. Właśnie z tych względów delegacja radziecka proponowała przywrócenie kontroli czterech mocarstw w Zagłębiu Ruhry. Sprzeciw władz brytyjskich i amerykańskich przeciwko temu słusznemu żądaniu świadczy jedynie, że władze te pragną uniknąć rozwiązania problemu Zagłębia Ruhry zgodnego z interesami pokoju i bezpieczeństwa.

W. Brytania, USA i Francja nie przestrzegają uchwał Poczuamskich

Decyzje w sprawie demokratyzacji Niemiec nie zostały wykonane. Przeprowadzenie w praktyce planu reparacji dla poszkodowanych przez agresję hitlerowską krajów, zostało zaniedbane. W okupacyjnych strefach: brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej podejmuje się jeden po drugim kroki wiodące do podziału, do likwidacji jedności Niemiec. Wszystko to świadczy, że postanowienia konferencji w Jaltie i Poczdamie zostały unicestwione przez okupacyjne władze brytyjskie, amerykańskie i francuskie. Postanowienia te powzięły rządy wszystkich reprezentowanych w Radzie Kontroli państw. Jak widać jednak — co innego jest podejmować decyzje, a co innego je wykonywać.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że władze okupacyjne Wielkiej Brytanii, USA i Francji nie zgadzają się z wyżej wskazanymi postanowieniami. Dlatego też nie uczyniły one nic dla realizacji tych postanowień i dlatego wszystkie poczynania władz okupacyjnych wyżej wskazanych mocarstw, zmierzające do unicestwienia tych decyzji.

W strefach zachodnich Niemiec prowadzona jest polityka, która coraz wyraźniej sprzeciwia się polityce, ustalonej na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, polityce demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, polityce utrzymania jedności tego kraju.

Radziecki zarząd wojskowy w Niemczech winien był złożyć powyższe oświadczenie, aby w obliczu nadchodzącej konferencji londyńskiej, poznało istotny stan rzeczy w Niemczech.

LIST Z BERLINA

»PIETYZM« DLA PRZESZŁOŚCI

(Korespondencja własna)

„Oto widzą państwo gabinet Adolfa Hitlera! Między ścianami, pokrytymi marmurem, decydowano o losach Niemiec, Europy, prawie całego świata. Najznakomitsze osobistości Trzeciej Rzeszy zbierały się tu na narady o wielkim, politycznym znaczeniu”.

Głos człowieka, który oprowadza grupę turystów, opisującymi tymi słowami jedną z najnowszych ciekawostek Berlina — ruiny kancelarii Rzeszy, nie jest ani znudzony, ani monotony jak u wszystkich innych przewodników miejsc historycz-

nych. Widać, że nie traktuje on swego zajęcia jako zwykły obowiązek. W głosie jego przebiega zapal i duma. Wydaje się zafascynowany przeszłością, którą sam wywołuje.

Kałuże brudnej wody na rozwalonym parkiecie i stopy śmieci nie mają w sobie nic majestatycznego, ale przewodnik, omijając je starannie, upaja się wspomnieniami przepychu, którego niczym nie przypomina obraz brudnej i nędznej rzeczywistości.

Publiczność, oprowadzana przez niego po ruinach, to nie są już ci weseli i hałaśliwi goście z pierwszych dni po zwycięstwie. Ciekawość ich została zaspokojona i fala ta już odpłynęła. Zjawiała się in-na publiczność. Obcy turyści, zwiedzający te miejsca w skupieniu i cisz-zy podobni są raczej do pobożnych pielgrzymów, niż do ciekawych gapków. Do nich to skierowuje przewodnik swe dwuznaczne przemowy, a oni chłoną jego słowa z uwagą i westchnieniami, któ-

re świadczą o tęsknocie.

Chodzą tu i tam, dumając w milczeniu nad minioną tragedią. Dotykają resztek różowych marmurów, potykają się na rozrzuconym żelastwie, grzebią nogą w śmieciach, podnoszą walające się szcztaki papierów urzędowych ze swastyką i orłem Rzeszy w nagłówku.

Podchodzą do napisów na ścianach i zaczynają je studiować z bliska. Najstarsze z nich, pisane jeszcze przez zdobywców, są już prawie zupełnie zatarte. Inne, nowsze napisy kredowe, można odczytać. Są zadziwiające: „Swastyka nie umrze”, „Wrócimy”, Adolf Hitler żyje”. „Naród, Rzesza i Führer”. Nasi pielgrzymi czytają je i nic nie mówią. Nie śmieją się i nie oburzają.

„A teraz, proszę państwa, dla tych spośród was, którzy są amatorami rzadkich okazów, mam kilka dokumentów fotograficznych z niedawnej przeszłości. Każda-dobry Niemiec powinien je posiada-

ć. Proszę korzystać z jedynej sposobności i kupować po dwie marki pięćdziesiąt za sztukę. Pocz-tówki to będą potem poszukiwane przez historyków”.

Przewodnik przeobraża się w kupnia. Jego interes prosperuje. Pieniądże przechodzą z ręki do ręki, fotografie znikają w portfelach i torebkach. Jest to ni mniej, ni więcej, tylko typowa propaganda nazistowska: Hitler konferujący ze współpracownikami, Hitler pijący herbatkę z matką liczną rodziną, Hitler przechodzący przed frontem żołnierzy, całujący małą dziewczynkę z kwiatami, lub głaszczący psa. W parę minut przewodnik wyprze-daje pocztówki. Wynik — sto dwadzieścia marek, nie licząc napiwków i papierosów.

Oto czarny rynek sloganów czerpanych z zatrutych źródeł nazizmu. Ten swobodny handel, tak groźny i niebezpieczny, znalazł doskonały azyl w dawnym hitlerowskim sanktuarium przy Wilhelms-strasse.

Eslebe der
Führer! Wir kommen
im Volk-eim Reich -
im Führer!
Adolf Hitler Sieg Heil!

Napisy na murach miast niemieckich